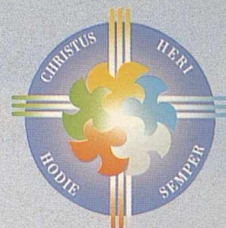


GŁOS KATOLICKI

Nr 26 (1920) Rok XLII 2 - 9. 7. 2000



To tylko wakacje nadbiegają,
razem z kolejną falą...
wszystkim,
młodszym i starszym
życzymy
słonecznego lata...



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ



LITURGIA SŁOWA

XIII NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Mdr 1,13-15; 2,23-24

Czytanie z Księgi Mądrości

Bóg nie uczynił śmierci i nie cieszy się ze zguby żyjących. Stworzył bowiem wszystko po to, aby było, i byty tego świata niosą zdrowie: nie ma w nich śmiertelności ani władania Otchłani na tej ziemi. Bo sprawiedliwość nie podlega śmierci. Dla nieśmiertelności bowiem Bóg stworzył człowieka, uczynił go obrazem swej własnej wieczności. A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą.

DRUGIE CZYTANIE

2 Kor 8,7.9.13-15

Czytanie z Drugiego listu

świętego Pawła Apostoła do Koryntian
Podobnie jak obfitujecie we wszystko, w wiarę, w mowę, we wszelką gorliwość, w miłość naszą do was, tak też obycie i w tę łaskę obfitowali. Znaćcie przecież łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, który będąc bogaty,

dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić. Nie o to bowiem idzie, żeby innym sprawić ulgę, a sobie utrapienie, lecz żeby była równość. Teraz więc niech wasz dostatek przyjdzie z pomocą ich potrzebom, aby ich bogactwo było wam pomocą w waszych niedostatkach i aby nastąpiła równość według tego, co jest napisane: „Nie miał za wiele ten, kto miał dużo. Nie miał za mało ten, kto miał niewiele”.

EWANGELIA

Mk 5,21-24.35b-43

Słowa Ewangelii według świętego Marka

Gdy Jezus przeprowił się z powrotem łodzią na drugi brzeg, zebrał się wielki tłum wokół Niego, a On był jeszcze nad jeziorem. Wtedy przyszedł jeden z przełożonych synagogi, imieniem Jair. Gdy Go ujrzał, upadł Mu do nóg i prosił usilnie: „Moja córeczka dogorywa, przyjdź i połóż na nią rękę, aby ocalała i żyła”. Poszedł więc z nim, a wielki tłum szedł za Nim.

Przyszli ludzie do przełożonego synagogi i donieśli: „Twoja córka umarła, czemu jeszcze trudzisz Nauczyciela?” Lecz Jezus słysząc, co mówiono, rzekł przełożonemu synagogi: „Nie bój się, tylko wierz”. I nie pozwolił nikomu iść z sobą z wyjątkiem Piotra, Jakuba i Jana, brata Jakubowego. Tak przyszli do domu przełożonego synagogi. Wobec zamieszania, płaczu i głośnego zawodzenia wszedł i rzekł do nich: „Czemu robicie zgiew i płaczecie? Dziecko nie umarło, tylko śpi”. I wyśmiewali Go. Lecz On odsunął wszystkich, wziął z sobą tylko ojca, matkę dziecka oraz tych, którzy z Nim byli, i wszedł tam, gdzie dziecko leżało. Ująwszy dziewczynkę za rękę, rzekł do niej: „Talitha kum”, to znaczy: „Dziewczynko, mówię ci, wstań”. Dziewczynka natychmiast wstała i chodziła, miała bowiem dwanaście lat. I osłupieli wprost ze zdumienia. Przykazał im też z naciśnięciem, żeby nikt o tym nie wiedział, i polecił, aby jej dano jeść.



XIV NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Ez 2,2-5

Czytanie

z Księgi proroka Ezechiela

Wstąpił we mnie duch i postawił mnie na nogi; potem słuchałem Tego, który do mnie mówił. Powiedział mi: Synu człowieczy, posyłam cię do synów Izraela, do ludu buntowników, którzy Mi się sprzeciwiali. Oni i przodkowie ich występowali przeciwko Mnie aż do dnia dzisiejszego. To ludzie o bezczelnych twarzach i zatwardziałyach sercach; posyłam cię do nich, abyś im powiedział: „Tak mówi Pan Bóg”. A oni czy usłuchają, czy nie, są bowiem ludem opornym, przecież będą wiedzieli, że prorok jest wśród nich.

DRUGIE CZYTANIE

2 Kor 12,7-10

Czytanie z Drugiego Listu

św. Pawła Apostoła do Koryntian
Bracia: Aby nie wynosił mnie zbyt wielko objawień, dany mi został oścień dla ciała, wysłannik szatana, aby mnie policzkował. Dlatego trzykrotnie prosiłem Pana, aby odszedł ode mnie, lecz Pan mi powiedział: „Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali”. Najchętniej więc będę się chełpił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa. Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny.

EWANGELIA

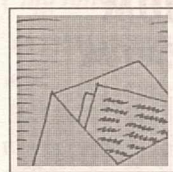
Mk 6,1-6

Słowa Ewangelii według świętego Marka

Jezus przyszedł do swego rodzinnego miasta. A towarzyszyli Mu Jego uczniowie. Gdy nadszedł szabat, zaczął nauczać w synagodze. A wielu, przysłuchując się, pytało ze zdziwieniem: „Skąd On to ma? I co za mądrość, która Mu jest dana? I takie cuda dzieją się przez Jego rękę. Czy nie jest to cieśla, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? Czyż nie żyją tu u nas także Jego siostry?” I powątpiewali o Nim. A Jezus mówił im: „Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i w swoim domu może być prorok tak lekceważony”. I nie mógł tam zdziałać żadnego cudu, jedynie na kilku chorych położył rękę i uzdrowił ich. Dziwił się też ich niedowiarstwu. Potem obchodził okoliczne wsie i nauczał.

telegram do Czytelników

2 lipca 2000



J nie jest zwykłym przypadkiem, iż w tym typowo już letnim (choć jest to - pamiętajmy - ostatnie lato w tym stuleciu, a nawet i tysiącleciu) numerze „Głosu” wolność i radość życia zbiega się z ludzkimi dramatami, co przekładają się na niewolę, na „pokutę” za własne, ale i bliźnich winy. Niech to zderzenie nieszczęścia z afirmacją życia, tak charakterystyczne dla XX wieku, wzajemnie je podkreśla, byśmy silniej odczuwali ich wagę i cenę. Drodzy Państwo, przechodzimy na „wakacyjny” cykl wydawniczy. Oznacza to, iż do początku września spotykać się będziemy co dwa tygodnie. A zatem... do 16 lipca. (W.R.)

z satyrycznej teki L.B.

POSTĘP W REEDUKACJI -

- RAZ W TRZODNIU, ZA DOBRE SPRAWOWANIE, DAJEMY MU SIĘ POBAWIC NOŻEM...



ODWIEDZINY W WIĘZIENIU

Przez ponad rok chodziłam do więzienia razem z dziesięcioletnią dziewczynką.



Decyzją sędziego raz w miesiącu odwiedzała ona tam swego ojca. Pierwsza wizyta na zawsze odcisnęła na mnie piętno. W małym pomieszczeniu bez okna towarzyszyłam ludzkiej tragedii. Dziewczynka skurczona, wbita w krzesło, niemal sparaliżowana w całkowitym milczeniu, była zwrócona ku sobie, jak gdyby chciała zniknąć, już nie istnieć w obliczu człowieka, którego nazywała mimo wszystko ojcem. Mężczyzna naznaczony życiem w więzieniu i odcięciem od świata, patrzył bez nadziei w oczy dziecka, swej ukochanej córeczki, która uciekała przed jego wzrokiem, zdając się mu mówić: „Nie chcę Cię więcej widzieć, nie jesteś już moim tatą”.

Uciążliwa cisza dusiła mnie. Doświadczylam wtedy olbrzymiego smutku z powodu tych dwóch istot tak sobie bliskich, a jednak tak bardzo oddalonych od siebie, które już nie mogły być sobą rozmawiać, bo nie miały sobie nic do powiedzenia. Wyręczyłam je więc, mówiąc za ojca i za córkę przez dłuższy czas. Opuszczałam więzienie wyczerpana, wiedząc, że któregoś dnia zaczną odwiedzać więźniów. Tamto doświadczenie wpisało się głęboko w

moją pamięć i w moje serce. Takie były początki.

Obecnie odwiedzam jeden z aresztów, gdzie spotykam się na indywidualnych rozmowach z podejrzanymi i z osądzonymi. Nie znam ich akt, nie wiem nawet, jaką popełnili zbrodnię. Jestem siostrą zakonną, więc gdy przekraczam ciężką bramę więzienną wchodzi tam także Bóg. Jestem jego rzecznikiem, świadkiem, bez słów głoszę Jezusa Chrystusa. Nieważne czy strażnicy przyjmą mnie ciepło czy ozięble - jestem tam, a On jest we mnie i ze mną.

Ciąg dalszy na str. 5

LIST OTWARTY DO... „KIBICÓW”



FOT. P. FEDAKOWICZ

Europejskie rozgrywki zaczęły się nam na dobre. Siedzę, czytając, oglądam i włos się jeży na głowie. To, że „nasi” nie weszli do finału, to jeszcze „pestka”, ale wyda się, że ustalanie nowych przepisów spowoduje, że nawet jak w przyszłości zakwalifikują się do finałów, to z góry będzie przesądzone, że będą przegrywać wszystkie mecze jeszcze w grupie. No, chyba że przyjdzie im rywalizować z Węgrami czy Czechami, które będą w tej samej sytuacji co Polska.

Ciąg dalszy na str. 6

WE WSPÓLNOŚCI NARODÓW



1 czerwca w uroczystość Zesłania Ducha Świętego przed katedrą Notre Dame w Paryżu odprawiona została Msza święta narodów. Na specjalne zaproszenie kardynała Paryż J.-M. Lustigera, skierowane do wspólnot religijnych z okręgu paryskiego odpowiedziało około 4500 wiernych. Kardynał Lustiger apelował do zebranych, by zanosili do Boga modlitwę w intencji pokoju w Kongo. Kaznodzieja zaznaczył, że miłość nie jest marzeniem, ale darem Boga dla człowieka i tym samym źródłem daru dla bliźnich. Swoją modlitwą ogarnął wszystkich zgromadzonych, uświadamiając, że wszyscy mają prawo czuć się we Francji tak, jak w swoich ojczyznach.

Modlitwę Pańską „Ojcze nasz...” - każdy z obecnych odmawiał w swoim ojczystym języku. Grupa polska w liczbie około 700 osób - była reprezentowana przez trzy wspólnoty: parafie Wniebowzięcia Matki Bożej i św. Genowefy oraz ośrodek duszpasterski Miłosierdzia Bożego, a także przez przedstawicieli parafii z dekanatu paryskiego. W Mszy św. koncelebrowanej uczestniczyli: ks. prał. St. Jeż Rektor MPK we Francji, ks. prob. W. Szubert i ks. prob. J. Musiał. W kilkutyśnej grupie zgromadzonych wyróżniali się ubrani w kolorowe stroje przedstawiciele z krajów Ameryki Południowej. Swoisty nastrój wprowadzały rytmiczne pieśni wykonywane przez Portugalczyków, Hiszpanów i Meksykan.

Ks. TADEUSZ DOMŻAL



życie Kościoła

KRAJ

■ W rocznicę papieskiej wizyty w Sejmie i Senacie RP parlamentarzyści przybyli wieczorem 8 czerwca do katedry polowej na Mszę św. pod przewodnictwem bp Sławoja Leszka Głódzia. Ponad 70 posłów i senatorów, wśród nich marszałek Senatu RP Alicja Grzeškowiak i przewodniczący AWS Marian Krzaklewski, dziękowało w modlitwie za wizytę Jana Pawła II.

■ Około 2 tys. młodych ludzi przeszło 9 czerwca ulicami Jastrzębia-Zdroju w marszu przeciw przemocy. Bezpośrednim powodem było morderstwo, popełnione 1 czerwca br. na 20-letnim Krystianie, maturyście z jastrzębskiego Zespołu Szkół Górniczo-Elektrycznych. Msza zakończyła Msza święta, którą w kościele „na górcze” odprawił ks. Mirosław Surygała.

■ Na Uniwersytecie Warszawskim studiuje 181 osób niepełnosprawnych – powiedział Paweł Wdówik, dyrektor Biura ds. Osób Niepełnosprawnych na UW. To niewiele, choć UW jest najlepszą pod tym względem uczelnią w Polsce – dodał. Od początku lat 90. Uniwersytet Warszawski realizuje program „Uniwersytet dla wszystkich”, polegający na pomocy osobom niepełnosprawnym, które już studiuje bądź chcą studiować.

■ Wielki sukces – mówią jednogłośnie uczestnicy Międzynarodowych Targów Budownictwa i Wyposażenia Kościołów, Sztuki Sakralnej i Dewocjonalistów „Sacro-expo”, które zakończyły się 9 czerwca w Kielcach. – Ta wystawa służy zarówno Kościołowi, jak i producentom. Organizujemy ją również w przyszłym roku – zapowiedział prezes Zarządu Centrum Targowego Kielce Tomasz Raczynski.

■ Ekumeniczne spotkanie „Wieczernik Młodych” rozpoczęło lubelskie obchody Święta Młodych. W modlitwie uczestniczyli młodzi grekokatolicy z Drohobycza na Ukrainie, ewangelicy z Magdeburga i Berlina w Niemczech oraz katolicy z Lublina. Liturgia słowa i śpiewy prowadzone były w trzech językach. Modlitwa o dary Ducha Świętego - wchodząca w program czuwania - trwała aż do północy. To ekumeniczne spotkanie odbyło się w kościele pod wezwaniem Ducha Świętego, przy którym mieści się Archidiecezjalne Centrum Duszpasterstwa Młodzieży.

■ Nakładem Stowarzyszenia Pomocy Wydawnictwom Katolickim na Ukrainie KAIROS ukazał się polsko-ukraiński tom poezji ks. Jana Twardowskiego. W książce „Trzeba iść dalej czyli spacer biedronki” znalazło się 175 wierszy sędziwego poety w tłumaczeniu Tatiany Czernysz i Sergiusza Jermolenko.

PARYŻ: ZAKOŃCZENIE I ROKU STUDIUM FILOZOFICZNO - ETYCZNO - SPOŁECZNYM

10 czerwca w Seminarium Polskim, w Issy-les-Moulineaux zakończył się pierwszy rok wykładów w ramach Studium Filozoficzno – Etyczno – Społecznego, stworzonego przez polską parafię Wniebowzięcia NMP w Paryżu, Polską Misję Katolicką we Francji i Katolicki Uniwersytet Lubelski. Rok studium zawierał 8 sesji spotkań, które były prowadzone przez profesorów KUL - u: W. Dłubacza, K. Krajewskiego i C. Rittera.

To uroczyste zakończenie rozpoczęło Mszą św. koncelebrowaną o godzinie 10⁰⁰, której przewodniczył Rektor PMK we Francji ks. prał. Stanisław Jeż, a słowo Boże wygłosił ks. Tadeusz Domżał - redaktor z „Głosu Katolickiego”.

Po Mszy św. wykład na temat relacji między nauką a filozofią wygłosił dr. W. Dłubacz.

Na zakończenie, wszyscy uczestnicy zgromadzili się w sali na specjalnym spotkaniu przy ciastku. Podziękowanie ze strony uczestników wygłosił Z. Szczębara,



podkreślając wagę i doniosłość otrzymanej formacji dla życia każdego z uczestników studium. Następnie głos zabrał kierujący pracami Studium ks. dr Wacław Szubert, dziękując za współpracę i uczest-



nictwo wszystkim zainteresowanym, określając przyszłość istnienia studium i podając dokładny program na drugi rok. W gronie profesorów uczestniczących w ostatniej sesji Studium i przedstawiciele PMK podjęto rozmowy na temat dalszego formowania jego pracy.

Rektor PMK ks. prał. St. Jeż podziękował organizatorom i uczestnikom za stworzenie takiej formy rozwoju intelektualnego. Zaznaczył też, że aktualnie w 82 parafiach na terenie Francji pracuje 137 kapłanów polskich w różnego rodzaju ośrodkach i duszpasterstwach oraz 100 zakonnic. Ks. Prałat zwrócił się do zebranych, aby propagowana była idea i wiadomość o istnieniu Studium jako uniwersyteckiej możliwości pogłębienia wiedzy z filozofii, etyki i nauczania społecznego Kościoła. Ks. Rektor zachęcił też uczestników Studium do pisania w „Głosie Katolickim”.

Ks. Wacław Szubert

WIĘZIENIE I WIĘŹNIOWIE

Czytając Biblię niejednokrotnie uświadamiamy sobie perypetie, jakie przeżywali wybrani przez Boga. Nasza wiara koncentruje nas jednak nie na człowieku, ale na Bogu. Niemniej jednak trzeba czasem zwrócić uwagę, na to, co przeżyli wybrani przez Boga i jakich upokorzeń doświadcza. Na kartach Biblii zostały zapisane historie niewoli nie tylko pojedynczych osób, ale i narodów z całym ogromem dramatu (choćby niewola egipska). Ta swoista okupacja narodu miała bardzo głęboką wymowę w kontekście historii zbawienia, chociaż - patrząc po ludzku - była to tragedia.

Nie sposób zapomnieć, że więźniami byli: Józef Egipski (Rdz 39, 20), Jan Chrzciciel, który został ścięty w więzieniu (Mt 14, 10), św. Piotr (Dz Ap 12,5), św. Paweł (DzAp 24, 27) i Barabas, skazany za zabójstwo popełnione w czasie rozruchów. Jednych więziono za postawę i przekonania, a innych za przestępstwa.

Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK) zalicza więźniów do grona

ludzi ubogich, zachęcając tym samym wierzących do czynków miłosierdzia. Nauka ta ma swoje podstawy w nauczaniu Chrystusa, który błogosławi osobom spieszącym z pomocą ludziom ubogim według zasady: „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!” (Mt 10,8). W takiej postawie jest zawarta prawda o wybranych przez Chrystusa, którzy zostaną rozpoznani po tym, co uczynili dla ubogich (KKK 2443). Uczynki miłosierdzia, co do ciała, polegają zwłaszcza na tym, by głodnych nakarmić, bezdomnym dać dach nad głową, nagich przyodziać, chorych i więźniów nawiedzać, umarłych grzebać.

Znany całemu światu zamachowiec Ali Agca został ułaskawiony 13 czerwca 2000 r. przez prezydenta Republiki Włoskiej. „Nie mogę w to uwierzyć. Dziękuję Ojcu Świętemu, dziękuję prezydentowi Włoch” – oświadczył niedoszły zabójca Papieża, Mehmed Ali Agca, po zakomunikowaniu mu wiadomości o ułaskawieniu.

Ks. TADEUSZ DOMŻAŁ

Ciąg dalszy ze str. 3

ODWIEDZINY W WIĘZIENIU

To On mnie tam zaprowadził, abym była światłem rozświetlającym ciemności; abym podtrzymywała płomień nadziei - prawie nie istniejący lub gasnący; abym była Jego świadkiem - widzialnym, autentycznym i wiarygodnym. Służę mym więzionym braciom, aby Bóg Ojciec mógł zrealizować w ich życiu swój plan miłości. Jestem łącznikiem między niebem a ziemią, wiążącym dziecko z Ojcem. Spotkania te nie są przypadkowe, dlatego traktuję każdego więźnia jako dar z nieba. Jest on mi powierzony na pewien czas przez Ojca. Razem podążamy ku Światłu. Spostrzegam z zadziwieniem, jak bardzo mnie ci ludzie ubogacają, obdarowują, jak mnie popychają wciąż coraz wyżej, ku Bogu. Oczyma serca czytam w nich strach, przerażenie, wstręt, wstyd... Słyszę ich krzyki rozpacz, nienawiści, wściekłości, buntu... Dotykam ich ludzkiej nędzy, deprawacji, upadku, samozniszczenia, kłamstwa, ubóstwa w jego różnych postaciach. Wyczuwam ludzi zepchniętych na margines, zagubionych, alkoholików, narkomanów, pomylnych, sadystów...

Widzę te ludzkie wraki - i widzę Ciebie, o Jezu, zniekształconego, ubiczowanego, osądzonego, w kresu sił. Tak, widzę Cię w każdym więzionym bracie: „Ecce Homo”.

To Ty, Jezu, pomagasz mi odczytywać to, co niewypowiedziane, łagodzić lęki, kłaść balsam na otwarte rany, ogarniać ciepłem i czułością, patrzeć Twoimi oczyma. To Ty, Jezu, pomagasz mi wysłuchać i znieść ich przerażające wyznania, dawać Cibie tym nieszczęśliwym ludziom, którzy także są dziećmi Ojca, aby niesli swój krzyż z Tobą...

Ty wiesz, że któregoś dnia, gdy mnie wezwiesz do siebie, stanę u bram nieba razem ze wszystkimi moimi braćmi więźniami. Powiedziałeś dobremu łotrowi: „Dziś ze Mną będziesz...” (Łk 23,43). Zawołasz ich każdego po imieniu. Znasz ich lepiej niż oni sami. Są dla Ciebie tak cenni, że oddałeś za nich życie. Dziękuję, że przyszedłeś na świat nie po to, by go osądzić, ale by był zbawiony (por. J 3,17). Powierzam ich uzdrawiającemu światłu Twego zmartwychwstania. Nawiedz ich serca, wypełnione przez ciemności, i oświeć je swoją łaską.

S. BENJAMINA, SERCANKA
(Z J. FRANCUSKIEGO TŁUM. P. BIELIŃSKI)



życie Kościoła

WATYKAN

■ Jest już gotowy komentarz Kongregacji Nauki Wiary do tekstu tzw. trzeciej tajemnicy fatimskiej. Świadczy o tym, zdaniem Radia Watykańskiego, audyencja udzielona przez Jana Pawła II abp Tarcisio Bertone, sekretarzowi tej dykasterii.

■ Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej, kard. A. Sodano otworzył 10 czerwca w Rzymie „Expo Missio 2000” - ekspozycję w nowatorski sposób ilustrującą pracę misjonarzy katolickich na wszystkich kontynentach.

■ Unia Europejska musi być przestrzenią współpracy, wykonywać swoją misję w służbie narodom, a przede wszystkim postawić tamę praniu brudnych pieniędzy - powiedział Jan Paweł II przyjmując 10 czerwca nowego ambasadora Francji.

■ Jan Paweł II podkreślił wielką rolę zmarłego 10 czerwca prezydenta Syrii Hafeza el-Asada dla Bliskiego Wschodu. W telegramie wystosowanym do syna i desygnowanego następcy Baszara, Papież przekazał wyrazy ubolewania rodzinie z powodu śmierci prezydenta. Jednocześnie wyraził nadzieję, że kraj będzie „podążał drogą pokoju” dla dobra swych mieszkańców i całego regionu.

■ Wielkim wydarzeniem, jakie przeżywał Kościół w Roku Wielkiego Jubileuszu, był 18-25 czerwca Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Rzymie. W kongresie i uroczystościach z nim związanych uczestniczyło kilkaset tysięcy osób.

ZAGRANICA

■ Wizyta Papieża w Rosji nie jest w zasadzie wykluczona, ale musi ona zostać wcześniej bardzo troskliwie przygotowana, aby mogła przynieść owoce - zadeklarował Patriarcha Moskwy i Całej Rusi, Aleksy II, w wywiadzie jaki opublikował dziennik „Komsant”.

■ W latach 90. niemal podwoił się odsetek Rosjan deklarujących się jako wierzący, ale mimo odrodzenia religijnego większość prawosławnych nie chodzi do cerkwi. W 1989 r. było w Rosji 30 % wierzących i 65 % ateistów. W 2000 - 52 % wierzących i 35 % ateistów.

■ W szkołach podstawowych we Francji środa jest dniem wolnym od zajęć, aby umożliwić dzieciom uczęszczanie na katechizację. Gdy rodzice pracują, dzieci cały dzień spędzają poza domem - taką opinię wyraził Jan Paweł II wobec A. Dejmety - nowego Ambasadora Republiki Francuskiej przy Stolicy Apostolskiej.

JUBILEUSZ 65-LECIA KAPŁAŃSTWA

1 czerwca 2000 o godzinie 16⁰⁰ społeczność polonijna zebrała się w kościele polskim przy rue St Honoré, aby wziąć udział w Mszy św. dziękczynnej z okazji Jubileuszu 65-lecia kapłaństwa Ks. Infulata Witolda Kiedrowskiego. Czcigodny Jubilat przewodniczył liturgii, odprowadzanej w gronie kapłanów pracujących w Polskiej Misji Katolickiej, a także gości zaproszonych z Polski.

Po pozdrowieniu, na początku Mszy św., ks. proboszcz Waclaw Szubert odczytał telegram gratulacyjny skierowany do Jubilata z Sekretariatu Stanu Ojca Świętego:

“Jego Świątobliwość Jan Paweł II uczestniczy duchowo w Jubileuszu 65-lecia święceń kapłańskich Ks. Infulata Witolda Kiedrowskiego. W ten sposób dziękuje za wszelkie dobro duchowe jakie dokonało się w Kościele. Niech Chrystus Dobry Pasterz, któremu Ks. Infulat tak wiernie służył darzy łaskami i wspomaga swą Bożą mocą. Na dalsze lata życia i kapłańskiej służby Jego Świątobliwość udziela Ks. Infulatowi swego apostołskiego błogosławieństwa, którym obejmuje także wszystkich uczestników uroczystości.”

Ponadto wśród nadawców telegramów jubileuszowych zostali wymienieni: abp Szczepan Wesoły, bp Piotr Libera, bp Sławoj Leszek Głódz, abp Stanisław Szymek, abp Stanisław Nowak oraz ambasador RP Stefan Meller.

Okolicznościową homilię wygłosił Rektor PMK we Francji ks. prał. Stanisław Jeż. Kaznodzieja uwzględnił różnorodność działalności duszpasterskiej dostojnego Jubilata w kontekście czasu, jaki otrzymał On w darze od Boga, wyrażając jedno-



cznie osobistą wdzięczność w słowach „Laudate Deum” - wysławiając Boga z radością. Podkreślając wielkie zaangażowanie Ks. Infulata w organizację życia emigracyjnego, Rektor PMK zwrócił uwagę na sam dar kapłaństwa i jego związek z wartościami zapisanymi w tradycji polskiej.

Na zakończenie Mszy św. Jubilat złożył serdeczne podziękowania za wspólną modlitwę w słowach: „Dziękuję Bogu za kochanych rodziców i za Ojczyznę. Wy, jesteście moją Ojczyzną”.

Prawda ta uświadomiła wszystkim zebranym głęboki związek dziedzictwa wiary chrześcijańskiej i kultury narodowej.

Po Mszy św. w sali parafialnej miało miejsce spotkanie z Ks. Jubilatem - rozległo się gromkie “Sto lat”, a następnie składano Ks. Inf. Witoldowi Kiedrowskiemu życzenia.

Dodatkowym punktem uroczystości była wspólna kolacja u sióstr Nazaretanek przy rur Vaugirard, gdzie Ks. Jubilat jest kapelanem od 50 lat. W tamtejszej bibliotece została wyłożona Pamiątkowa Księga, w której zaproszeni goście złożyli swoje wpisy, wyrażając swe jubileuszowe życzenia.

Ks. TADEUSZ DOMŻAL



z kraju

□ Marszałek Sejmu ustalił datę wyborów prezydenckich na 8 października. Termin rejestracji kandydatów upłynie 24 sierpnia. Od 23 września kandydaci będą mieli bezpłatny dostęp do programów wyborczych w radiu i TV.

□ Premier J. Buzek rozmawiał z premierem Portugalii A. Guterresem, którego poinformował, że Polska nadal obstaje przy terminie początku 2003 roku jako dacie naszego pełnego członkostwa w UE. Portugalia kończy przewodnictwo Unii, które na następne 6 miesięcy obejmie Francja. Wypowiedź polskiego premiera ma związek z dość nieoczekiwanym stwierdzeniem jeszcze urzędującego ministra spraw zagranicznych B. Geremka, który oświadczył w Luksemburgu, że Polska „nie robi już głównego problemu z daty” naszego wejścia do Unii.

□ Bronisław Komorowski otrzymał nominację na ministra obrony narodowej. Ministrem rozwoju regionalnego i budownictwa został Jerzy Kropiwnicki z ZChN. Nominacja ministra spraw zagranicznych nastąpi dopiero na początku lipca. B. Geremek pełni tę funkcję do końca czerwca w związku z tym, że pod koniec miesiąca w Warszawie odbyło się spotkanie szefów resortów spraw zagranicznych 100 państw, któremu B. Geremek przewodniczył. Spotkanie ministrów miało przypomnieć o znaczeniu „Solidarności” w procesie jednoczenia Europy. Konferencja nosiła tytuł: „Ku wspólnocie demokratycznej”.

□ Badania opinii publicznej przynoszą coraz lepsze wyniki dla Sojuszu Lewicy Demokratycznej (SLD). Wg Pentora na partię tą głosowałyby 45%, na Aakcję Wyborczą Solidarność (AWS) i Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) po 13%, na Unię Wolności (UW) - 11%, zaś 6% na Unię Pracy. Wg Demoskopu postkomuniści mogą liczyć na 33%, AWS na 16%, UW na 8%, PSL na 7% i UP na 6%.

□ Zgodnie z oczekiwaniami, SLD i prezydent mówią już o wiosnie 2001 roku jako terminie przyspieszonych wyborów parlamentarnych. Data ta jest korzystniejsza dla lewicy niż jesień, ponieważ SLD ominęłaby krytyka związana z przygotowaniem budżetu, zaś wybory prezydenckie nie będą utożsamiane z parlamentarnymi, co ustawiłoby Kwaśniewskiego zbyt blisko aktualnej polityki SLD i mogłoby mu odebrać część głosów z centrum.

□ Mariana Krzaklewskiego jako kandydata na prezydenta poparły wszystkie ugrupowania wchodzące w skład AWS. Przeciw głosowało tylko Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe, które jednak po ogłoszeniu decyzji zapowiedziało lojalność wobec woli całej Akcji.

□ „Czarne jest czarne, białe jest białe” - to

intrygujące hasło ma towarzyszyć kampanii wyborczej Lecha Wałęsy na prezydenta.

□ Sąd lustracyjny uznał za „klamcę” Roberta Mrozewicza, b. wiceministra spraw wewnętrznych i obrony narodowej z Unii Wolności. Mrozewicz w latach 1977-85 był agentem SB.

□ Premier J. Buzek zaproponował nowy tryb przygotowywania ustaw dostosowujących polskie prawodawstwo do przepisów unijnych. Projekt ma znacznie przyspieszyć legislację.

□ Lider Ruchu Odbudowy Polski Jan Olszewski zarzucił „Gazecie Wyborczej” kłamstwo. Organ Adama Michnika napisał, że ROP uzyskał zwolnienia z czynszu za wynajmowany w Warszawie lokal.

□ W Krakowie odbyła się konferencja ministerialna Rady Europy, która podjęła temat „przyszłości polityki medialnej”. Politycy 41 państw zajęli się równowagą pomiędzy wolnością wypowiedzi i prawem do ludzkiej prywatności.

□ Powstaje Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydów w Polsce. Ma się ona zająć odzyskaniem mienia dawnych gmin żydowskich.

□ Do rad nadzorczych publicznego radia i telewizji wybrano głównie „specjalistów” z SLD i UW. Kilka miejsc dostało się także PSL.

□ Co trzecia gmina w Polsce ma własne strony internetowe. Najwięcej na Opolszczyźnie i na Dolnym Śląsku. Za najciekawsze strony internetowe uznano wirtualną obecność miasta Łodzi i Milicza (Dolny Śląsk).

□ Z ciekawszych punktów negocjacji Unii Europejskiej i Polski, dotyczących rolnictwa. Unia zaakceptowała polską „bryndzę”, natomiast nie chce się zgodzić na krajowe wino marki „Wino”. I niepotrzebnie, bowiem wąpimy, by jakkolwiek „czar PGR-u” mógł zostać wyeksportowany.

□ Prezydent Kwaśniewski, który rozpoczął kampanię wyborczą i objeżdża kraj, zwiedził Górny Śląsk. „Złotousty” kandydat stwierdził, że widział tam wiele supermarketów, z czego wyniosł, że „widocznie ludzie są tutaj zamożni”. Jak wiadomo kupować każdy musi, a nawet dziecko wie, że w supermarketach taniej. Proponujemy kandydatowi lepiej odrabiać przedwyborcze lekcje.

□ Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Marek Siwiec z SLD mknął ulicami Łodzi z szybkością 150 km na godzinę. Policja, która zatrzymała „rajdowca” - po zarządzanej blokadzie dróg - bo minister „nie zauważył” ich wcześniej - nie wypisała mu nawet mandatu, ograniczając się do „pouczenia”!

□ W Warszawie uhonorowano premiami finansowymi 25 policjantów, którzy nie wzięli łapówek. Reszta bierze?

□ 1000-lecie Wrocławia uhonorowano biciem rekordu w jedzeniu hamburgerów. Wrocławianie mieli zjeść ponad 21 tys. hamburgerów. Wątpliwy rekord, a w dodatku hamburger jako dolnośląska tradycja, to rzecz dość irracjonalna.

□ Kurs złotówki ulega ciągłym wahaniom, ale obserwuje się tendencję zniżkową. Cena 1 franka francuskiego dochodzi już do 65 groszy.

Ciąg dalszy ze str. 3

LIST OTWARTY DO... „KIBICÓW”

Najgorsze jest to, że kiedy umawialiśmy się na mecz, była mowa jedynie o grze „fair play”, czego solennie mieli pilnować sędziowie. Teraz okazuje się, że komisja sędziowska w Brukseli postanowiła ustalać wszystkie wyniki przy zielonym stoliku z góry. „Kalosze” mają w dodatku poparcie krajowych federacji tych państw, które znalazły się już w finałach i chcą w ten sposób zapewnić sobie pozostanie tam na zawsze. To, co dzieje się w ostatnich tygodniach na europejskich boiskach moje tezy potwierdza najlepiej.

Zacznijmy od początku. Napastnik reprezentacji Niemiec, Joschka Fischer, nie czekając na gwizdek sędziego, wyskoczył przed innych zawodników i strzelił dość dziwnego gola. Krzycząc „federacja!”, biegł po boisku, nie patrząc na zmartwiałych z przerażenie innych graczy. Wydawało się, że sędziowie zakwalifikują tego gola jako bramkę samobójczą. Mocno zaprotestowali Francuzi i zaprosili Niemców na kilka meczów sparingowych. Grali w Rambouillet, później w Paryżu, a wreszcie w Moguncji. Znany kapitan francuskiej reprezentacji Chirac ostro protestował przeciw nowym zasadom gry, które chciał narzucić Fischer. Francuski obrońca Chevenement tak się nawet zdenerwował owym „federalizmem”, że faulował Niemców jak się dało. Ostatecznie w obawie przed ujrzeniem czerwonej kartki przeprosił, ale wydawało się, że jego opinię podziela większość trójkolorowych.

Kibice, którzy już przywykli powoli do różnego typu ekscesów na boiskach, tym razem, w związku z grą Joschki Fischera, nawet specjalnie nie gwizdali. Ów brak protestów wydaje się podziałem mocno na graczy francuskich. Postanowili rzeczywiście zająć się zmianą futbolowych zasad w mistrzostwach Europy. Rewolta zaczęła się od klubów. Dwie zwaśnione drużyny, czyli „Zieloni” i „FC UDF” wydały nagle wspólne oświadczenie. Ich kapitanowie - znany „internacjonal” Cohen-Bendit i bramkostrzelny Bayrou poparli pośrednio federalizm niemieckiego gracza Fischera. Nawet piłkarze RPR - Juppé i Toubon zaczęli zmieniać styl gry i przebąkiwać coś o nowym regulaminie całych rozgrywek, powołaniu nowego prezydenta całej europejskiej federacji itp. Jest to o tyle groźne, że Francja obejmuje właśnie na pół roku organizację mistrzostw. Niektórzy

ostrzegają, jak wykluczony z kadry Philippe de Villiers, że przejście we Francji z systemu 7-letniej kadencji kapitana drużyny krajowej na 5-letnią jest elementem zmierzchu rywalizacji sportowej i chęcią podporządkowania stylu gry każdej z drużyn ogólnoeuropejskiej komisji w Brukseli. Ma to też oznaczać przerzucenie uprawnień kapitana narodowej „ekipy” na szefa Europejskiej Federacji. Ograniczy to możliwości protestów przed krzywdzącymi decyzjami, a o wszystkim będzie decydował ów superkapitan z Brukseli. Może to wpływać i zniekształcać wszystkie wyniki meczów.

Co dopiero mają powiedzieć państwa, które w finałach się nie znalazły i które nawet jeżeli kiedyś przebrną przez trudne eliminacje, z góry zostaną wyznaczone na „outsiderów” rozgrywek. Wypowiedzi kapitana Chiraca, który mówi o wewnętrznych reformach całej Federacji i systemu rozgrywek jeszcze przed poszerzeniem grupy finalistów, wydają się właśnie do tego prowadzić. Nawet więc jeśli wejdziemy do finału, okaże się, że wyznaczono nam grę w nowo utworzonej II lidze.

Jakie byłoby lekarstwo dla reprezentacji Polski? Moglibyśmy bojkotować rozgrywki, choć grozi nam to brakiem kontaktu z czołową i być może pogorszeniem stylu gry. Tak czy inaczej, trzeba się wziąć ostro do treningu, być może znaleźć jeszcze lepszych selekcjonerów narodowej kadry, uzdrowić krajowe rozgrywki, i to niekoniecznie trzymając się przepisów ustalanych w Brukseli. By nie tracić kontaktu z czołową można by się spróbować zapisać na rozgrywki mistrzostw amerykańskich - NAFTA. Z Europą zaś grać jedynie mecze towarzyskie, przyjmując tylko niektóre z jej zasad i przepisów. Pozostając w stowarzyszeniu członkowskim z Federacją Brukselską, trzeba bacznie przy tym obserwować jej rozwój, i jeżeli okaże się, że oszukują, a sport został zastąpiony rozgrywkami jedynie przy zielonych stolikach sędziowskich biurokratów trzeba będzie zrezygnować. Jeżeli kilka razy „dokopujemy” w towarzyskich meczach zespołom europejskim, to podobnie jak w przypadku drużyn z Finlandii czy Szwajcarii, federacja z Brukseli sama będzie chciała zapraszać nas do gry w swoich mistrzostwach. A jak nie „dokopujemy”? Mówi się trudno. Sami sobie będziemy winni. Lepiej przegrać w sportowej rywalizacji, niż na skutek sędziowskich machlojek. Zaoszczędzi to nerwów wszystkim kibicom w kraju i poza jego granicami.

JAN KCIUK-KIBIC



ze świata

□ W Charkowie na Ukrainie otwarto uroczyste pierwsze z cmentarzy polskich oficerów zamordowanych w Związku Sowieckim. Na uroczystość przybyli m.in. premierzy Polski i Ukrainy.

□ Jan Paweł II został zaproszony do złożenia wizyty w Turcji. Otwiera się także możliwość pielgrzymki Ojca św. do komunistycznej Północnej Korei. Papieża jak na razie nie chce gościć... Rosja.

□ Ujawnienie III tajemnicy fatimskiej przesunięto na termin po 25 czerwca.

□ Po wizycie kanclerza Niemiec G. Schröedera w Moskwie mówi się już o strategicznym partnerstwie na osi Moskwa-Berlin. Putin, który zna dobrze Niemcy ze swojej szpiegowskiej działalności w KGB, przyjechał z rewizytą do Berlina.

□ Parlament Węgier rozszerzył działanie ustawy lustracyjnej, która obowiązuje tam od 1994 roku, na szefów gazet, rozgłośni radiowych i telewizji. Lustrowani będą także szefowie mediów prywatnych.

□ Szczyt przywódców państw Unii Europejskiej odbył się w Portugalii na zakończenie przewodnictwa Lizbony w pracach Unii. Na szczycie zdecydowano utrzymać w dalszym ciągu sankcje przeciw Austrii.

□ Premierzy Grupy Wyszehradzkiej, w skład której wchodzi państwa Europy Środkowo - Wschodniej, w tym Polska, na obradach w Pradze zaapelowali o podanie konkretnych dat rozszerzenia Unii Europejskiej podczas szczytu zamykającego unijne przewodnictwo Francji w Nicei, który odbędzie się pod koniec roku.

□ Na Litwie odbył się kongres na temat oceny zbrodni komunizmu. W Kongresie uczestniczyli politycy, naukowcy i prawnicy z 26 krajów. Z Polski brał udział Lech Wałęsa. Na zakończenie obrad zwrócono się do ONZ z apelem o zwołanie trybunału do oceny zbrodni komunizmu, który ma na swoim koncie 100 milionów ofiar.

□ W Moskwie aresztowano magnata prasowego żydowskiego pochodzenia Wł. Gusińskiego. Po nagłośnieniu sprawy na całym świecie, Gusińskiemu zmieniono areszt na przymusowy pobyt w miejscu zamieszkania.

□ Policja aresztowała w Czarnogórze domniemanych sprawców zamachu na czołowego polityka serbskiej opozycji V. Draskovicia, którego kula jedynie drasnęła w głowę.

□ Prezydent Włoch ulaskawił zamachowca na Ojca św. - Turka Ali Agcę. Agca został przekazany do Ankar, gdzie powinien odsiedzieć jeszcze 10 lat więzienia za wcześniejszy zamach na tureckiego dziennikarza w 1979 roku.

□ W pierwszą rocznicę zakończenia nalotów na Jugosławię, Belgrad zażądał odejścia francuskiego administratora Kosowa B. Kouchnera. Chodzi między innymi o wydawanie

przez międzynarodową administrację regionu specjalnych paszportów dla Albańczyków, co uznano za pogwałcenie suwerenności Serbii i Jugosławii.

□ Zakończyło się historyczne spotkanie przywódców Południowej i Północnej Korei. Podpisano porozumienie otwierające drogę do zjednoczenia, a atmosfera była wyjątkowo przyjazna. Mówi się nawet o „obaleniu koreańskiego muru”. Państwa te pozostają od ponad 50 lat w stanie wojny.

□ Prezydent Rosji Putin zapowiedział złożenie wizyty w lipcu w Korei Północnej.

□ Narodowościowe walki na Wyspach Fidżi grożą rozpadem tego małego państwa. Podobna sytuacja panuje na sąsiednich Wyspach Salomona, gdzie o władzę rywalizują Orły Malaity i Rewolucyjny Front Isatabu.

□ Wg raportu Amnesty International, aż w 132 krajach świata policja lub służby bezpieczeństwa stosują tortury, w 61 istnieją więźniowie polityczni, a w 51 obserwuje się nieuczciwe procesy.

□ Rosyjscy nacjonaliści obkleili ulotkami Dom Polski w Lidzie na Białorusi. Milicja twierdzi, że nic nie może zrobić, bowiem Rosyjska Jedność Narodowa nie działa oficjalnie w tej Republice, a jedynie w Rosji.

□ Według wstępnych danych zbiory zboża w Rosji będą niewystarczające i kraj ten będzie musiał importować w tym roku do 10 milionów ton ziarna.

□ Niepokojące wieści o zbiorach nadchodzą także z innych krajów. W Rumunii susza spowodowała ogłoszenie stanu klęski, a straty w produkcji rolnej mogą dojść do 40%.

□ Litwa domaga się od Rosji odszkodowań za 50 lat okupacji tego kraju przez Związek Sowiecki. Szkody wyceniono na 377 miliardów dolarów.

□ Niemcy zdecydowały się w najbliższych latach całkowicie zrezygnować z elektrowni nuklearnych. Liderem energetyki atomowej pozostaje w Europie Francja.

□ Holenderska sieć sklepów C&A zamknie swoje wszystkie placówki w Wielkiej Brytanii. Firma ponosiła znaczne straty z powodu silnej konkurencji i mocnego funta.

□ W USA wytoczono proces przeciw organizacjom wydającym karty kredytowe Visa i Master Card. Podobnie, jak w przypadku Microsoftu, zarzuca się im praktyki monopolistyczne.

□ W sprawie zakładników porwanych przez terrorystów muzułmańskich na Filipinach trwa impas. Niemcy wyraziły zgodę na zapłacenie porywaczom pieniędzy za swoich obywateli, ale Manilia pertraktacje z bandytami wyklucza.

□ W wieku 97 lat zmarła wdowa po japońskim Cesarzu Hirochito.

□ Rosyjskiego rybaka znad Wołgi miała pogryźć pirania. Agencje niestety milczą, ile alkoholu wypił rybak przed udaniem się na połów.

□ Pod Odessą odbyły się największe w historii wspólne manewry lądowo-morskie wojsk Ukrainy i NATO.

□ 58 Chińczyków, nielegalnych imigrantów, zginęło w czasie podróży do Wielkiej Brytanii. Ludzie ci próbowali przemycić się w holenderskiej ciężarówce-chłodni.



NI DU CLASSICISME, NI DU ROMANTISME

Si je choisis comme titre du présent texte, une allusion au célèbre ouvrage („Du classicisme et du romantisme”) de Brodziński, écrivain polonais qui vivait il y a deux siècles et dont Chopin suivait les conférences en ses jeunes années, je le fais à bon escient, estimant qu’il conviendra particulièrement au texte d’aujourd’hui.

La musique „ancienne” se compose essentiellement de celles du Moyen-Age, de la Renaissance et du Baroque.

La musique „classique” règne sur la seconde moitié du XVIIIe. La musique romantique et post-romantique correspond surtout au XIXe; elle est suivie de la musique moderne et contemporaine. Pendant longtemps, les organisateurs de la vie musicale ont puisé leurs programmes uniquement dans le classicisme et le romantisme, autrement dit dans l’art. Le post-romantisme (Mahler notamment) a fini, il n’y a pas bien longtemps, par gagner les faveurs du public. Il restait deux méconnus: les temps anciens et les temps modernes. Heureusement, la situation est en train de changer. Une époque qui s’intéresse beaucoup à la généalogie et aux meubles anciens, pouvait-elle délaissier la musique ancienne? Certes non: et voici que s’installe le culte du baroque. A moins d’avoir la mentalité d’un conservateur de musée, pouvait-on délaissier constamment l’art. moderne et contemporain? Non plus: et voici qu’on commence enfin d’applaudir (et peut-être d’aimer) la musique de notre temps, mais là il reste beaucoup à faire.

Aujourd’hui, je me propose, en négligeant le classicisme et le romantisme de parler de deux géants des temps anciens, nommés: Jean-Sébastien Bach et Georges-Frédéric Haendel, et d’évoquer l’art. du XXe siècle, ce qui nous permettra de nous adonner à d’utiles réflexions. La première partie de notre siècle sera représentée par le très grand compositeur anglais nommé Benjamin Britten (1913-1976), un luminaire de l’art. moderne. L’actualité - donc l’art. contemporain - aura pour porte-drapeau le compositeur finlandais E. Rautavaara né en 1928.

Jean-Sébastien Bach (1685-1750), „notre père à tous” disent les musiciens, est un artiste allemand au génie sans doute insurpassable. Georges-Frédéric Haendel, compositeur germano-italo-anglais (1685-1759), est glorifié surtout en tant qu’auteur d’oratorios, mais il a aussi écrit des opéras. Pour se rendre compte de l’immense gloire qu’il connut de son vivant, il suffit de se rappeler qu’il fut l’objet d’un honneur exceptionnel: celui de la sépulture en l’abbaye de Westminster.

J’ai vu, ces temps-ci, deux grandes œuvres de Haendel: à Bruxelles, „Agrippine”, drame musical rarement donné; à l’Opéra

National de Lyon, „Théodora”, magnifique oratorio, également assez peu connu. Dans les deux cas, il s’agissait d’une soirée mémorable, riche de la science musicologique, d’une admirable mise en scène, d’une esthétique musicale irréprochable. La représentation d’„Agrippine” (mère de Néron) arrivait au triomphe sous la parfaite direction de René Jacobs à la tête du célèbre orchestre „Concerto Koeln”, dans une mise en scène intelligente, efficace et réellement séduisante (David McVicar), très bien secondée par les décors et costumes de John Macfarlane. Parmi les chanteurs, Néron interprété par la cantatrice suédoise Malena Ernman, mérite un éloge exceptionnel pour sa prestation aussi bien musicale que scénique: une merveille! Et pourtant le rôle est ingrat. L’image du véritable nid de vipères qu’était alors la cour impériale de Rome (au temps de l’empereur Claude) risquait de manquer de retenue; or, disons-le avec force, l’opéra de La Monnaie n’a point péché contre le bon goût. Auprès de Néron, tous les chanteurs se sont révélés remarquables, maîtres du chant orné, excellents acteurs. Bref, un magnifique hommage à l’art. de Haendel. Il me semble superflu de redire l’art. de William Christie, art. applaudi dans le mon-



FOT. M. SZABO

de entier. Son ensemble „Arts Florissants”, ses six solistes, sa superbe direction surtout ont fait de „Théodora” de Haendel une inoubliable soirée à l’Opéra National de Lyon: les instrumentistes, les solistes, le chœur ont fait un tout sans faille, d’un style parfait; ils ont même réussi à rendre intéressant un livret manquant certainement de génie théâtral.

Les deux cantatrices, Lorna Anderson (Theodora) et Juliette Galstian (Irène), voix de cristal et voix de feu, m’ont ravi et séparément et ensemble. Parmi les hommes, tous très bons chanteurs, je complimente notamment Richard Croft (Septimius) pour un chant particulièrement homogène, chaud et coloré. Une soirée comme celle-ci impose au critique, perdu au milieu d’une foule enthousiaste, voire déchaînée, un devoir difficile: ne pas abuser d’adjectifs flatteurs!

Après les deux joyaux haendéliens, il est temps de parler de Jean-Sébastien Bach. Il a été magnifiquement honoré

au théâtre de la ville de Tourcoing, à l’occasion d’un véritable „miracle” de beauté: un public fasciné a entendu et vu les deux cantates profanes de Jean-Sébastien, celle „des paysans” et celle „du café”, deux ouvrages peu connus et peu interprétés. En guise de transition entre le premier et le second, le maître d’œuvre (j’ai nommé Jean-Claude Malgoire qui mérite mille remerciements pour nous avoir offert de véritables bijoux musicaux) a glissé la belle suite en si-mineur BWV 1067. Mais naturellement, le „clou” du concert était constitué par les deux cantates. J’ai écrit „concert”, mais, en réalité et contrairement à l’habitude, ce n’en était pas un. En effet, enrichies d’une excellente mise en scène, de décors, de costumes, de danses, les deux cantates étaient devenues de vrais opéras „de poche”, deux trésors d’ingéniosité. C’était quelque chose de neuf, d’inédit, d’extrêmement plaisant. Sous la direction (on aurait envie de dire „amoureuse”) de Jean-Claude Malgoire à la tête de son orchestre „La Grande Ecurie et la Chambre du Roy” et avec le concours d’Alain Carré (mise en scène), d’André Lebacqz (décors) et de Dominique Louis (ravissants costumes), le spectacle a non seulement montré un Bach qu’on connaît peu, un Bach charmant, mais également donné à ceux qui aiment la Cantor l’occasion de glorifier une fois de plus son génie musical... sans oublier d’applaudir tous les interprètes qui l’ont bien mérité.

Revenons à l’Opéra de Lyon. Nous y rencontrons Benjamin Brident, l’un des plus grands compositeurs de notre siècle, artiste qui a énormément influencé l’évolution de l’opéra: sans Brident, il ne serait pas ce qu’il est présentement. J’y assiste à „Albert Hernie”, tiré de Maudissant, opéra comique, mais posant des problèmes très sérieux. Très bien dirigé par Laurent Gay ↗, très bien mis en scène par Michel Raskine ↘,



Michel Raskine ↘



l’ouvrage me plaît énormément. Les chanteurs (qui sont aussi de bons comédiens et notamment Stéphane Dégout qui incarne Sid et Hélène Jossoud qui est Florence Pike) sont à l’aise face à l’art. de Britten: tout va bien. Mais cette impression d’une vraie réussite, d’un succès complet, ne durera pas jusqu’à la fin. Aux deux tiers de l’ouvrage à peu près, on éprouve tout-à-coup quelque lassitude et même un peu d’ennui. Les artistes séparément sont toujours bons, mais l’ensemble de la „mécanique” se détériore sans qu’il soit possible d’affirmer à qui ou à quoi la chose est due: on ne perçoit plus très bien le fin côté satirique, on n’arrive plus à s’amuser. Aussi, le souvenir sera-t-il mélangé.

Avec le premier concerto pour piano du compositeur finnois Einojuhani Rautavaara, datant de 1969, nous approchons du temps présent. C'est un bel ouvrage et, en plus, un ouvrage pédagogiquement intéressant: il faudrait le recommander aux „ennemis” de l'art. contemporain; ils verraient que Szymanowski avait raison quand il disait à propos des compositeurs: „Nous descendons tous les uns des autres”. Dans le concerto, on se rend aisément compte que le post-romantisme, issu du romantisme est là: nous en percevons des échos tout en admirant une partition contemporaine. Il faut ajouter que l'œuvre, confiée à l'orchestre philharmonique de Liège - excellent - et à un chef passionné et précis, G. Pehlivanian, natif du Liban, était bien „servie”. Mais un chef et un orchestre admirables ne suffisent pas: il fallait encore un soliste de grande classe: et nous avons eu une soliste de très grande classe: une compatriote du

Święci paryskich ulic

ULICA ŚWIĘTEGO LUDWIKA NA WYSPIE

Oto pragniemy zaproponować Państwu cykl... spacerów ulicami Paryża. Ulicami nie takimi zupełnie zwyczajnymi, bo tymi, którym patronują święci. Naturalnie jednak, nie do samych „żywołów” świętych rzecz się sprwadza. Chodzi raczej o podprowadzenie Państwa w okolice ciekawszych zakamarków i pokazanie specyficznej atmosfery stolicy Francji. Może po tych artykułach ktoś zechce powędrować ich szlakiem i wszystko sprawdzić na miejscu.

(Redakcja)

RUE SAINT LOUIS EN L'ILE (UL. SW. LUDWIKA NA WYSPIE)

Powstała w latach 1614-1646 i nosiła różne nazwy, np. rue Traversante, rue Palatine. W 1660 r. przyjęła nazwę św. Ludwika i tak pozostało do dnia dzisiejszego. Od 1643 r., dzięki nowo zbudowanej kładce, solidniejszej, zaczynają na wyspę przybywać nowi mieszkańcy. Wspaniały widok po obu stronach rzeki czyni wyspę bardzo atrakcyjną i modną. Na rue St Louis wyrastają dwa piękne i znaczące domy: l'hôtel Chenizet i Lambert. Pierwszy, pod nr 51, należał do bogatego producenta win, François de Chenizet, który zamieszkiwał tu od 1750 do 1776 roku. Od 1831 r. nieruchomości staje się siedzibą kardynała Paryża Mgr Affre, a od 1849 r. przechodzi na własność generała Cavaignac, który zakłada tam koszary żandarmerii. Od tego czasu dom utracił swój wewnętrzny wystrój, świetność, jaką nadał mu pierwszy właściciel. Dzisiaj możemy zobaczyć jeszcze wspaniałą fasadę wraz z bramą ozdobioną pięknym, żelaznym balkonem podtrzymanym przez chimery w stylu Ludwika XV. Wewnątrz dziedzińca znajdują się wspaniałe budynki z bogatymi rzeźbami i zdobieniami oraz duży ogród dochodzący do Quai d'Orléans.

Na początku ulicy, pod nr 2 znajduje się l'hôtel Lambert, który nam - Polakom - jest szczególnie drogi i bliski. Początkowo należał de Jean-Baptiste Lambert, doradcy i sekretarza królewskiego. Dom zawdzięcza swoją świetność architektowi Le Vau. Dzięki takim artystom jak Le Brun, Le Sueur i François Perrier powstaje słynny gabinet Muz i galeria Herkulesa. Po Wolterze i markizie de Châtelet, od 1843 r. właścicielem pałacu zostaje książę Adam Czartoryski. Przez ponad 130 lat dom ten był ostoją emigracji polskiej. Było to miejsce, gdzie bywał Chopin i Mickiewicz, Krasieński i Barzykowski. Hôtel Lambert oznacza też potoczną nazwę arystokratyczno-konserwatywnego obozu Wielkiej Emigracji, który stawiał sobie za cel odzyskanie niepodległości bez uciekania się do środków zbrojnych. Pod patronatem H. L. działały także liczne instytucje dobroczynne, oświatowe i naukowe. Spośród tych ostatnich należy wymienić istniejącą jeszcze do dziś Bibliotekę Pol-

ską (nr 6 Quai d'Orléans). Hôtel Lambert przez krótki czas należał również do znanej aktorki francuskiej Michèle Morgan. Od 1976 roku jest własnością barona de Rothschild.

Przechodzimy pod nr 19 i jesteśmy przy kościele św. Ludwika na Wyspie. W roku 1623 mieszkańcy Wyspy uzyskują pozwolenie na założenie kaplicy Panny Maryi, która od 1634 roku staje się kościołem parafialnym. Kaplica staje się zbyt mała, toteż Le Vau, mimo kłopotów finansowych, a później także jego kontynuator - Le Duc przyczyniają się do ukończenia zamierzonego dzieła. Podczas Rewolucji kościół zostaje zamknięty. Z czasem służy

za magazyn, by wreszcie w 1817 r. zostać ponownie przekazany przez państwo wiernym. Kościół ten, w którym chrzczony był syn Racine'a, należy do stylu barokowego z XVII w. Odnajdujemy w nim wiele znakomych obrazów: 8 płócien malarzy flamandzkich z XVI w. „Dwunastu Apostołów” Le Bruna, „Uczniowie w drodze do Emaus” Coyepela, liczne malarstwo włoskie z XVII i XVIII w. W kaplicy św. Ludwika znajduje się „Ostatnia komunika św. Ludwika”, dzieło Ary Scheffera.

Możemy również zajrzeć do znanej restauracji 1' „Orangerie” (nr28), ulubionej dziś przez aktora Jean-Claude

Brialy, czy zjeść najlepsze podobno lody w Paryżu u Berthillon (nr 31) czy wstąpić do znanej restauracji „Nos ancêtres Galois”, kiedyś doskonale działającej korporacji winami.

A kim był właściwie sam święty Ludwik? Ludwik IX Święty (1214-1270) pochodził z dynastii Kapetyngów. Był najstarszym z pięciu synów Ludwika VIII. Mając zaledwie 12 lat został wybrany w 1226 r. na króla Francji. Otrzymał doskonale wykształcenie, potrafił dyskutować z teologami, być obrońcą wiary chrześcijańskiej, lecz równocześnie przeciwstawił się feudalom, ograniczyć ich sądownictwo powołując sądy królewskie. Wprowadził jednolity system monetarny „gros tournois”, co przyspieszyło integrację gospodarczą Francji. Prowadził pokojową politykę, która zapewniła mu ogromny autorytet moralny wśród władców europejskich. Popierał rozwój nauki i przyczynił się do powstania Sorbony. Brał udział w dwóch ostatnich wyprawach krzyżowych, które przyniosły mu chwałę. Umarł w Tunisie w 1270 r. Papież Bonifacy VIII kanonizuje go w 1297 r. Władca o bogatej osobowości, lecz mało znany. Niewątpliwie największy z Kapetyngów.

C.d.n.

MASZKA LIWOSZ-MICHAŁOWSKA



compositeur, Laura Mikkola. Voilà une pianiste qu'on écoute avec un constant et très grand plaisir: une maîtrise technique qui lui permet de dominer imperturbablement la situation, une grande variété du son, le beau toucher, le souci d'une beauté de bon aloi, la lumière, la couleur. Et, pour couronner l'ensemble, l'absence de tout effet superficiel destiné uniquement à recueillir des applaudissements. Voilà une grande artiste, bien plus qu'une pianiste: une musicienne.

JEAN-STANISLAS MYCINSKI



FOT. ST. FREDRO-BOWIECKI



LA PAGE DES FRANCOPHONES
de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

LE TIGRE DE L'EUROPE

La crise gouvernementale a montré que les liens entre la politique et l'économie étaient heureusement définitivement coupés. Actuellement, malgré les remous politiques, l'économie polonaise ne bronche pas et continue à être en bonne forme, comme nous en a convaincu le professeur Wiesław Grudzewski, de l'École centrale de Commerce de Varsovie, au cours d'une conférence organisée le 8 juin dernier à l'Académie polonaise des sciences sur « la situation économique de la Pologne à la veille de son entrée dans l'Union européenne ». Au cours de ces dix dernières années, tous les gouvernements, indépendamment de leur couleur politique, se sont basés sur les mêmes principes du libéralisme et de l'économie de marché. Le processus des privatisations a été mené bon train et, à l'heure actuelle, 67% des salariés sont employés dans le privé alors qu'il y a dix ans, ils n'étaient que 40%. Parallèlement, même si seulement 15% des entreprises polonaises sont réellement concurrentielles, elles ont changé leur mentalité et leur activité est orientée de manière à suivre au plus près les besoins des consommateurs. Cela n'a été rendu possible que par l'apparition du marketing, inexistant sous l'ancien régime. Globalement, presque tous les indicateurs économiques sont bons : le taux de croissance est un des plus élevés d'Europe ; l'inflation « à la brésilienne » du début de la décennie a

été étouffée avec efficacité pour passer sous la barre des 10%. Il y a cependant encore des points noirs comme le taux de chômage à 10% et une balance commerciale déficitaire. Malgré cela, l'économie polonaise force l'admiration des Occidentaux qui n'hésitent pas à qualifier notre pays de « tigre de l'Europe ». Malgré une infrastructure, notamment routière, qui laisse beaucoup à désirer, l'esprit d'entreprise de la population est l'atout le plus important du pays. D'après le professeur Grudzewski, presque tous les Polonais veulent travailler pour leur propre compte et l'avenir réside dans le développement des petites et moyennes entreprises. Comme 72% de ses compatriotes, le professeur est un partisan de l'entrée de la Pologne dans l'Union européenne. Même s'il y voit des inconvénients, il pense que les avantages seront plus nombreux. Il considère même que la Pologne ne peut pas ne pas entrer la première dans l'Union européenne car c'est bien elle qui est à l'origine des transformations intervenues en Europe centrale et orientale, qui ont eu notamment pour conséquence la réunification de l'Allemagne. Les Quinze semblent pourtant avoir la mémoire courte - ou font-ils semblant d'avoir oublié que le mouvement est parti des bords de la Vistule ? Cela leur impose une obligation politique et morale vis-à-vis de la Pologne. Mon vœu est que la voix du professeur soit assez forte pour être entendue à Bruxelles. Je m'en fais ici le porte-parole.

EN BREF

□ Sondage Rzeczpospolita-PBS : 58% des Polonais expriment une opinion positive sur les transformations intervenues depuis dix ans. Cette proportion est plus élevée chez les cadres (94%), chez les diplômés de l'enseignement supérieur (84%), chez les personnes aisées (72%) et chez les partisans de l'AWS et de l'UW (82%). En revanche, chez les personnes âgées, aux revenus modestes, non diplômées, ou habitant à la campagne, les proportions tombent autour de 40%, tandis que chez les partisans du SLD elle est de 58%. Il a aussi été demandé aux personnes interrogées de désigner ceux qui avaient le plus profité des transformations. 75% pensent que les affairistes et les voleurs vivent mieux qu'avant alors que 5% pensent le contraire. A l'opposé, 65% estiment que les gens honnêtes vivent moins bien et 10% qu'ils vivent mieux. Le clergé fait aussi partie des bénéficiaires pour 68% des personnes interrogées, ainsi que les militants de l'opposition démocratique qui ont combattu le communisme (45%). Parmi les perdants, les personnes interrogées désignent les paysans (86%), les ouvriers (82%) et les retraités (78%).

□ L'Organisation mondiale de la santé a publié une étude alarmante sur l'état de santé de la jeunesse polonaise : 26% des garçons et 42% des filles ne pratiquent pas de sport alors qu'ils passent 4 heures devant la télévision (41% des garçons et 28% des filles). Les jeunes consomment volontiers des sucreries (48%) ou des hamburgers (41%) au détriment des légumes ou du lait. Enfin, le rapport indique que les jeunes Polonais ont des expériences sexuelles de plus en plus tôt (30% chez les garçons de quinze ans et 13% chez les filles du même âge).

□ Autre sondage Rzeczpospolita-PBS : les Allemands et les Autrichiens peuvent dormir sur leurs deux oreilles car ils ne sont pas menacés par une arrivée massive de main d'œuvre polonaise après l'entrée de la Pologne dans l'Union européenne. Seuls 17% se déclarent prêts à partir, tandis que les autres ne sont pas intéressés. Comme il y a déjà 14% de Polonais travaillant chez les Quinze, la hausse serait donc de trois points, c'est-à-dire pas grand chose. Une preuve ? Les Allemands ont déjà offert des ponts d'or aux informaticiens pour venir combler leur déficit dans cette branche, mais les Polonais ne se bousculent vraiment pas.

kartki z kalendarza

WOJNA POLSKO- BOLSZEWICKA (2)

4 lipca 1920 roku ruszyła wielka ofensywa Armii Czerwonej. Na południu od ponad miesiąca szalała 1 Armia Konna atamana Siemiona Budionnego, a na północy rozpoczęła działania Michaił Tuchaczewski. Dowódca bolszewicki napisał w rozkazie: „Pod martwym ciałem Białej Polski jaśnieje droga ku ogólnoswiatowej poźodze. Na naszych bagnietach poniesiemy szczęście i pokój ludzkości pełnej mozołu. Na zachód! Wybiła godzina ataku. Do Wilna, Mińska, Warszawy. Naprzód marsz!”

Był w tych słowach fałsz, ale kryła się za nimi i siła militarna. Rosjanie przełamali słaby polski kordon nad rzeką Autą i ta porażka taktyczna, pozornie niegroźna, dała początek totalnemu odwrotowi. Józef Piłsudski przyznał, że nastąpiło w szeregach naszych wojsk „wstrząśnięcie moralne”, padały kolejne linie oporu. A przeciwnik w momentach szczytowych będzie miał do dyspozycji niemal 5,5 mln żołnierzy, 3 tys. dział, 250 pociągów pancernych. Front północno-zachodni M. Tuchaczewskiego, to aż cztery armie - razem około 110 tys. bagnietów i szabel w pierwszej linii. Przeciwko nim stało ok. 70 tys. przemęczonych obrońców. W dodatku szwankowało w oddziałach polskich zaopatrzenie, dezorganizacja ogarnęła zaplecze, w końcu zabrakło i woli zgodnego działania.

Armie bolszewickie wręcz goniły ku Warszawie, najeżdżcy dziennie zyskiwali po 30 kilometrów. Pamiętać trzeba, że wojska w części improwizowane - takie właśnie toczyły ze sobą wówczas śmiertelny bój - są lepsze w natarciu niż w obronie. Czyżby więc miał to być koniec ledwie co odrodzonej Polski?

W dniach od 13 do 20 lipca kozackie pułki Budionnego próbował powstrzymać na Wołyniu gen. Franciszek Krajewski. Polacy stracili 2 tysiące żołnierzy, ale opóźnili znacząco marsz kawalerii wroga. 1 Armia Konna nie zdołała sforsować Styru, a nasza 18 Dywizja Piechoty zyskała miano żelaznej. To był pierwszy pomyślny sygnał od kilku tygodni. Same natomiast że wiesci płynęły nadal z Frontu Północnego: 14 lipca III Korpus Kawalerii okrutnego Gaj-Bziszakajana wziął niemal bez walki Wilno, a 22 lipca padło Grodno. Bolszewicy podeszli pod Suwałki, Słonim, Pińsk. Czy uda się zatrzymać ich na Bugu? Czy obroni się Brześć, ku któremu maszerowała Grupa Poleska gen. Władysława Sikorskiego?

Niestety, były i inne przegrane. 11 lipca Niemcy triumfowali na terenach Prus Wschodnich objętych plebiscytem, a 28 lipca Rada Ambasadorów przyznała Cze-

chom niemal całe zagłębie węglowe i prawie wszystkie ośrodki przemysłu stalowego Śląska Cieszyńskiego. To pasmo kłesk sprawiło, że zrozumiano wreszcie, jak wielkie niebezpieczeństwo grozi Rzeczypospolitej. 24 lipca Rada Obrony Państwa powołała Rząd Obrony Narodowej z Wincentym Witosem jako premierem, zaczęto masowy nabór ochotników do szeregów, powstawały komitety wspierające walczących.

1 sierpnia padł jednak i Brześć. Dwa dni wcześniej w Białymstoku ogłoszono początek działania Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski na czele z Dzierżyńskim, Marchlewskim i Konem. Ci nie mieli wątpliwości, że za kilkanaście dni w Warszawie zjazd delegatów robotniczych i chłopskich ustanowi polską republikę bolszewicką.

C.d.n.

ADAM DOBRŃSKI

było, jest, będzie

KARNET G.K.

CZERWIEC

7-8. Komitet „Groupe de Chasse de Varsovie” zaprosił nas na spotkanie w Pałacu Kongresowym w Rochefort na spotkanie - wspomnienia związane z walkami polskich lotników pod francuskim niebem. Poza żyjącymi żołnierzami z Francji i Polski zaproszono także grupę młodzieży z liceum w Dąbrowie. W czasie uroczystości przewidziano odsłonięcie pomnika wykonanego w Polsce i zaprojektowanego przez J. Teppera, który usytuowany będzie przed bazą lotniczą 721 w Rochefort. Poza Rochefort obchody rocznicy walk naszych lotników odbywały się także w Paryżu (PMK, Hôtel de Ville, Ambasada RP), w Dreux, gdzie odsłonięto pamiątkową tablicę. Goście z Polski zwiedzili także Memorial w Caen. Uroczysta wizyta, spotkania i obchody zakończyły się 16 czerwca.

8. Wydawnictwo „Noir sur Blanc” i Centrum Cywilizacji Polskiej na Sorbonie zorganizowały spotkanie z okazji wydania dwutomowej pracy znanego krytyka i tłumacza niemieckiego Karla Dedeciusa - „Panorama de la littérature polonaise du XX siècle. Poésie de Karl Dedecius”; Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich we Francji zorganizowało odczyt prof. W. Grudzewskiego ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie na temat analizy i oceny gospodarczej Polski przed wejściem do UE.

9. W Metz Instytut Polski dla Europy zorganizował w Piwnicy Trynitarzy premierę sztuki opartej na poezji Adama Zagajewskiego.

10. Stowarzyszenie „Sur un air de Pologne” zorganizowało pierwszy bal polsko-francuski w Clermont-Ferrand.

C.D.N.



własnym głosem z Polski

Spośród mnóstwa możliwości, jakimi mógł się zakończyć ostry kryzys koalicyjny, ostał się nam rząd mniejszościowy. I dobrze, antypatyczny Balcerowicz może w końcu przestanie się pojawiać tak często w mediach i drażnić nie tylko swym wyglądem, ale żargonowym oratorstwem, na które najbardziej nabierali się cudzoziemcy, nie znający polskiego języka. Może nareszcie krajowi politycy przestaną się obrzucać nawzajem niewyszukanymi epitetami i głośne swary ustąpią naturalnym dyskusjom, jakie ludzie prowadzą między sobą odkąd nauczyli się mówić.

Moi rodacy naprawdę znużyli się i znudzi międzykoalicyjnymi kłótniami, w których dominowało zakłamanie i fałsz. Od samego początku liderzy Unii Wolności domagali się głośno, żeby Marian Krzaklewski został premierem, a kiedy ten wreszcie się zgodził, okazało się, że wcale sobie tego nie życzą. Słusznie więc, że Polacy nie cierpią jak członkowie rządzącej ekipy żrą się między sobą, gdyż jest to zazwyczaj spektakl odstraszający i cuchnący hipokryzją. Tymczasem jesteśmy przeciw kulturalnym narodem, a przywoici ludzie wymagają od swych przedstawicieli w rządzie kulturalnego sposobu bycia, pewnej klasy, oglądy towarzyskiej, otwartości, słowem odpowiedniego stylu a nie małostkowości i popolitości zachowań.

Anajdziwniejsze w tym wszystkim, że na całej tej szamotaninie politycznej najwięcej zyskał premier Jerzy Buzek. Zdał bowiem nieoczekiwanie nie tylko egzamin moralny, gdyż co do tego, że jest to porządny facet nigdy nie było wątpliwości, ale przede wszystkim zdał egzamin dyplomatyczny. Zresztą wiadomo, że jak ktoś jest człowiekiem naprawdę wartościowym, to nawet polityka mu nie zaszkodzi.

Obecnie w Polsce jest taka sytuacja, że czy to będzie rząd mniejszościowy czy większościowy, to ma do wypełnienia te same podstawowe zadania. Historia europejska na przełomie wieków dokonała takiej woltę, że jeśli jakieś ugrupowanie chce się teraz utrzymać na polskiej scenie politycznej trochę dłużej, to nie może tworzyć ekscentrycznego programu wyborczego, lecz musi go dostosowywać do aktualnych narodowych interesów, a te są w tej chwili bezalternatywne. Dmowski mógł w swoim czasie stawiać taktycznie na sojusz z Rosją, a Piłsudski na Francję, czy Japonię, dziś Krzaklewski, Miller, Balcerowicz i Kalinowski dobrze wiedzą, że bezpieczeństwo gwarantuje nam najlepiej nasza obecność w NATO, a rozwój gospodarczy i cywilizacyjny zapewni nam jedynie przystąpienie do Unii Europejskiej, natomiast stabilizację wewnętrzną dadzą niezbędne reformy, reprivatyzacja, prywatyzacja i w ogóle redukcja roli państwa do pełnienia elementarnych obowiązków administracyjnych w zakresie bezpieczeństwa obywateli, zdrowia i oświaty.

Niestety, niechęć sporej części moich rodaków do prywatnej przedsiębiorczości, a szczególnie do prywatyzacji oraz żądanie finansowania nierentownych przedsiębiorstw (górnicy, hutnicy, kolejarze) jest jeszcze w naszym Kraju na tyle silna, że wszyscy muszą się z tym liczyć, a lewicowcy - choć we własnym wąskim gronie są „za” - to publicznie czynią z tego kartę przetargową.

Nic na to nie poradzimy, ale trzeba przyznać uczciwie, że ciągle mamy do czynienia z postawą roszczeniową wobec państwa, i to w skali raczej masowej. Zresztą nieustannie tu powtarzam aż do znudzenia, że komunizm pozostawił po sobie takie wynaturzenia, zwłaszcza w sferze postaw, że jeszcze długo będą one nam życie obrzydzać. Roszczeniowość zaś, to jest wyjątkowo okropna pozostałość po Peerelu, która do tego stopnia wżarła się w ludzkie dusze, że większość moich rodaków straciła poczucie odpowiedzialności za swój własny los. Tymczasem swój los trzeba mocno trzymać w garści i sterować własnym życiem w kierunku, który sobie sami wyznaczymy. Takim wyjątkowo spektakularnym przykładem roszczeniowości, paraliżującym życie prawie pół miliona osób w Polsce, są pracownicy PGR, którzy stracili kompletnie samodzielność życiową. Inne grupy zawodowe również uległy zawodowej pasywności, zwłaszcza na płaszczyźnie bezrobocia. Wiele osób jeśli ma do wyboru podjęcie obowiązku pracy czy marny zasiłek, wybiera to drugie. W Łodzi są tysiące bezrobotnych tkaczek, a w gazetach codziennych setki ogłoszeń oferujących im zatrudnienie. Oczywiście, bezrobocie jest faktem autentycznym a nie wydumanym, ale dla wielu, którzy lubią żyć na luzie, stanowi świetne alibi dla własnego lenistwa. Rzecz jasna, mam tu na myśli zwykłych, szarych ludzi, a nie nowych członków starego gabinetu, który - choć mniejszościowy, ufam - będzie lepiej i sprawniej rządził niż tamten, koalicyjny. Lech Kaczyński zapowiadający w pierwszym dniu swego urzędowania zastrzeżenie kar dla przestępców będzie na pewno lepszym ministrem sprawiedliwości, niż panna Suchocka. Jarosław Bauc, choć znacznie młodszy od Balcerowicza, przygotowuje jako minister finansów o wiele lepszy budżet, niż jego przereklamowany b. szef. Najwięcej kłopotów spodziewać się może nowy minister transportu Jerzy Widzyk, gdyż jego poprzednik tak zabagnił sytuację na kolei, że - z wyjątkiem pasażerów PKP - wszyscy w tej branży już od dłuższego czasu strajkują. Premier Buzek wprowadzając swego szefa Kancelarii na nowy urząd zażyczył sobie, żeby ten wokół wszystkich zatłoczonych niemożliwie polskich miast zbudował obwodnice. Najwięcej niespodzianek czeka na następcę Geremka. W Kraju mówi się, że polityka zagraniczna tego ministra była o wiele lepsza, niż polityka personalna w polskich placówkach zagranicznych. O ministrze obrony zamilczmy, jako że znaleźć lepszego - to żadna sztuka.

KAROL BADZIAK



punkt widzenia

ODSTRASZAJĄCA PROFILAKTYKA

Pamiętam, był - jak dziś - początek lipca; pora długich spacerów, pachnących lip, brzęczących pszczół, poczucia wolności, bo urlop, bo wokół pierwsze powiewy... przyszłych, a historycznych, przemian. Kiedy, z pozoru czule, wyszeptwała, przykładając mi szczupłą dłoń do ucha, sentencję (wyroku) - teraz jesteś moim więźniem; a jeszcze na dodatek, kątem oka dostrzegłem jej wypiełgnowane starannie - przebiegło mi nagle przez podświadomość - drapieżne pazurki, wiedziałem już ponad wszelką wątpliwość, że za chwilę trzeba się będzie spieszyć... „ewakuować”, uciekać, emigrować gdzie pieprz rośnie. Wszak nawet najbardziej urokliwa, a choćby i luksusowa, ale zatrzaśnięta... klatka, pozostaje jednak niczym innym, jak tylko więzieniem, pozbawieniem wolności, ubezwłasnowolnieniem, pozbyciem możliwości dobrowolnego decydowania o sobie. Tymczasem wolność jest, jak doświadcza tego przecież każdy z nas, jak... zdrowie - immanentnie wpisana w samą istotę życia, także w samą godność człowieczeństwa. Można wprawdzie egzystować w niewoli, jakoś tam przywyknąć do braku własnej suwerenności, nawet „zaprzęjać” się i kolaborować z „klawiszami”, ale dopóki nie doprowadzą nas do całkowitej apatii duchowej i fizycznej, zawsze będziemy, choćby tylko podświadomie, tęsk-

nić do wolności, dążyć do wyrwania się spozza krat i kolczastych drutów. Odzyskanie suwerenności stanie się snem i sensem bytu, celem samym w sobie. Toteż nie bagatelizujmy nigdy kary, jaką jest więzienie, choćby nawet niezbyt długie. Zwłaszcza, jeżeli widzieliśmy je tylko z zewnątrz, spacerując lipcową porą, z dziewczyną pod rękę i nie wiemy jak wygląda pejzaż poszatkowany kratami, jak smakuje choćby rok niewoli.

Różna bywa „filozofia” kary polegającej na pozbawieniu człowieka wolności - od chronienia społeczeństwa - potencjalnych ofiar - przed niebezpiecznym przestępcą, po jej resocjalizacyjne funkcje, wobec człowieka, który mocno „zblądził”. Jak nieskuteczna jest realizacja tych zbożnych celów poprzez jedynie zamknięcie winowajcy na klucz w dwóch metrach kwadratowych cuchnącej powierzchni ograniczonej czterema ścianami bez okien i wyjścia, świadczy rosnący wciąż, i wszędzie właściwie, poziom coraz bardziej bandyckiej i zuchwałej przestępczości, a tej będącej recydywą zwłaszcza. Nie wypływa stąd niestety, a może i na szczęście, wniosek, iż w związku z małą skutecznością coraz bardziej luksusowych zakładów penitencjarnych i sporymi z tym związanymi kosztami, należy je czym prędzej zlikwidować, a „kuracjuszy” tam osiadających wyroki puścić wolnymi... licząc na cud samoistnej w nich przemiany, chęci poprawy, zrozumienia różnicy między dobrem i złem, a co za tym idzie i własnych win.

Rzecz bowiem w tym, iż dotychczas nasza cywilizacja nie wymyśliła nic lepszego, a jednocześnie jednak relatywnie humanitarne, co efektywniej - niż choćby tylko czasowe trzymanie zbrodzeni w „pudle”, w nadziei, że może jednak z czasem skru-

szą, a jeżeli nie, to przynajmniej przez do- brych parę lat będą nieobecni - chroniliby bezbronnie, choć bardzo przecież praworządne społeczeństwo. Prawdę mówiąc, to jednak wspomiane wyżej społeczeństwa wymyśliły jeszcze parę samoobronnych „chwytów” odstrasząco-profilaktycznych, tyle że coraz rzadziej wolno im się nimi legalnie posługiwać.

Cchodzi mianowicie o wykorzystywanie takiej drobnej, bardzo naturalnej, a wspólnej większości z nas - potencjalnych grzeszników - cechy, jaką jest... zwyczajny, instynktowny wstyd; lęk przed powszechnym - publicznym ujawnieniem naszej niegodziwości i takiej twarzy. Jestem głęboko przekonany, że powstrzymałoby to, i jeszcze czasami tak się dzieje, niejednego potencjalnego przestępcę przed realizacją planowanego draństwa, zwłaszcza drobniejszego, które zwykliśmy nazywać np. chuliganstwem. Cóż z tego jednak, skoro humanitarne (dla przestępców, a nie ich ofiar) wymiary sprawiedliwości zabraniają, pod karą więzienia, stawiania pod pręgierzem opinii publicznej łobuzów, złodziei, napastników, którzy bez cienia żenady uskuteczniają swój podły, przestępczy proceder. Pisałem w tym miejscu kilka tygodni temu o... skuteczności klatki na złodzieja przed supermarktem, dziś dodam, jak zapewne nie mniej efektywną prewencją wobec chuliganów udających kibiców piłkarskich, a demolujących Brukselę i angażujących swym małym bandytyzmem tysiące policjantów, byłoby pokazanie w telewizji... całemu światu „mordeczek” tych osobników, co wyzywają swoje zwierzęce instynkty kosztem całych miast i budżetów całych krajów.

PAWEŁ OSIKOWSKI



Polska - Francja - świat

Od wybuchu reaktora nr 4 elektryczni atomowej w Czarnobylu na Ukrainie minęło 14 lat. Radioaktywna chmura wydaje się już być częścią historii. Rozwiała się, rozplynęła, nikt o niej nie pamięta. Jej temat nie porusza się ani w ONZ, ani na forum Światowej Organizacji Zdrowia, ani wśród specjalistów Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej. Nie ma żadnego funduszu dla jej ofiar, nie ma programu dla najbardziej dotkniętych jej śmiertelnością oddechem Ukrainców i Białorusinów. Tylko Europa dała pieniądze na definitywne zamknięcie reaktora numer 4.

Jego wybuch 26 kwietnia 1986 r. pociągnął za sobą - według danych oficjalnych, obowiązujących do dziś - „tylko” 31 ofiar śmiertelnych. Chodzi o strażaków, którzy zostali napromieniowani w chwili, gdy gąsili pożar reaktora. O tysiącach innych osób, poszkodowanych przez radioaktywną chmurę, statystyki milczą. Pierwiastek cez 137 przeniesiony przez tę chmurę skaził tymczasem, prawdopodobnie na około 100 lat, znaczne obszary przede wszystkim Białorusi, docierając do korzeni roślin uprawnych i leśnych, do kuku-

rydzy, traw, jarzyn. Zatrul grzyby, zwierzę i ryby. Dosłownie wszystko, co jest potencjalną żywnością człowieka. Bezpośrednią konsekwencją tego skażenia jest wzrost zachorowalności na różne formy raka, w pierwszym rzędzie białaczkę. Są także liczne przypadki wad wrodzonych i ślepoty.

Publicznie jednak o tym mówić nie można. Prezydent Białorusi Łukaszenka - ostatni sowiecki „dinozaur” - utrzymujący w swym społeczeństwie nostalgię za Związkiem Radzieckim, postanowił, że sprawa Czarnobyla jest zamknięta i naukowców mających odwagę wspominać o ofiarach katastrofy sprzed 14 lat prześladuje według „najlepszych” sowieckich wzorów. Pozbawia stanowisk, degraduje, umieszcza w szpitalach psychiatrycznych. Profesor Vassilij Nesterenko - fizyk, jeden z twórców satelity *Sputnik*, za naleganie w sprawie ofiar Czarnobyla pozbawiony został pracy w Instytucie. Jego kolegę - także fizyka - profesora Jurija Bandażewskiego na 5 miesięcy wtrącono do więzienia. Obaj od wielu lat alarmują świat (bezsukcesyjnie) i pomagają rodzinom napromieniowanych białoruskich dzieci. Bo pierwszymi ofiarami radioaktywnej chmury są właśnie dzieci, u których na-

wet stosunkowo niewielkie dawki napromieniowania powodują zniszczenia tkanek serca, wątroby, nerek i płuc. Pierwiastki promieniotwórcze dostają się do dziecięcych organizmów wraz ze skażonym pożywieniem - mlekiem, jarzynami, mięsem. Profesor Nesterenko, który założył pod Mińskiem ośrodek leczniczy dla chorych dzieci, uczy matki, jak obchodzić się ze skażoną żywnością, tak by ją pozbawić zdolności szkodzenia. Jest to niezbędne, bo większość białoruskich rodzin żyje w biedzie i mało kogo stać na kupowanie produktów „czystych”, czyli nieradioaktywnych. Najczęściej jada się to, co wyprodukuje kawałeczek rodzinnej ziemi, przesiąkniętej cezem i plutonem.

Ośrodek profesora Nesterenki - jedyne tego rodzaju miejsce na Białorusi - przyjmuje rocznie w sumie 2 tysiące dzieci na leczenie. Potrzeby są wielokrotnie wyższe. Najlepszym rozwiązaniem byłoby przeniesienie całej ludności ze skażonych miejsc do innego regionu. Ale gdzie, i za co? Nesterenko sugeruje rehabilitację tysięcy hektarów gleby przy pomocy odpowiednich środków chemicznych i nawozów. Władze Białorusi nie chcą jednak o tym słyszeć. Dla prezydenta Łukaszenki problem w ogóle nie istnieje...

ANNA RZECZYCKA-DYNDAL

Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki



WIELKA BRYTANIA

□ W Londynie zmarł prof. Zbigniew Gąsiewicz, wybitny polski architekt mieszkający od zakończenia II wojny światowej w Wielkiej Brytanii. Zbigniew Gąsiewicz (pseudonim Koczerga-Grybowicz) urodził się 6 stycznia 1921 r. w Grybowie (pow. nowosądecki). Po wybuchu II wojny światowej został aresztowany przez NKWD i więziony w sowieckich łagrach w Archangielsku i Murmańsku (1939–41). Porucznik, a następnie kapitan w batalionie komandosów II Korpusu Polskiego (1941–45). Po zakończeniu wojny odbył studia architektoniczne na Uniwersytecie Rzymskim (1945–48) i w Polish University College w Londynie (1948–50) oraz w zakresie urbanistyki pod kierunkiem prof. Lorda W. Halforda na Uniwersytecie Londyńskim (1950–52). W 1954 r. złożył egzamin państwowy w Association Royal Institut of British Architects, uprawniający do samodzielnej praktyki budowlanej. Pracę zawodową rozpoczął jako asystent architekta w Ministerstwie Robót Publicznych w Londynie (1950–52). Następnie pracował jako architekt w Middlesex County Council w Londynie (1952–56); starszy architekt w London Borough of Hunslow (1965–75); architekt etatowy w Ministerstwie Planowania Przestrzennego (1975–82). Oprócz pracy zawodowej zajmował się pracą naukową. Od 1978 r. był profesorem historii architektury w Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie, a w roku 1985 dziekanem Wydziału Sztuk Pięknych. Ważniejsze projekty i realizacje architektoniczne prof. Z. Gąsiewicza to, m.in.: trzy biblioteki publiczne, trzy szkoły (w tym szkoła dla dzieci niepełnosprawnych), wnętrze kościoła w Bristolu i kaplicy w Pitsford, dom wypoczynkowy Związku Polskich Kawalerów Maltańskich w Londynie, ośrodek spokojnej starości w Londynie, Ośrodek Religijno-Kulturalny w bazie lotnictwa amerykańskiego w Chicksands (I nagroda w konkursie na projekt wśród 1500 zgłoszonych rozwiązań oraz dwie amerykańskie nagrody za realizację). Autor artykułów dotyczących historii architektury oraz publikacji książkowej *Polish Art* (London 1991). Sekretarz generalny Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie. Członek: Koła Komandosów, Koła Cichociemnych Spadochroniarzy, Royal Institute of British Architects Associate. Z. Gąsiewicz posiadał liczne od-



znaczenia, m.in.: Order Odrodzenia Polski (III), Krzyż Walecznych, Military Cross, Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Oficerski Kawalerów Maltańskich, odznaką «Zasłużony dla kultury polskiej», Złotą Odznaką Stowarzyszenia Techników Polskich w Wielkiej Brytanii.

POLSKA

□ Senat RP zapowiada zorganizowanie w maju 2001 roku Zjazdu Polonii w Warszawie, który ma być manifestacją duchowej jedności emigracji z krajem i okazją do wytyczenia wspólnych działań narodowych.

□ W czerwcu 2000 roku, po raz pierwszy w swojej 58-letniej historii, Polski Instytut Sztuk i Nauk w Ameryce gości w kraju, organizując sesje w aulach Uniwersytetu Jagiellońskiego i Polskiej Akademii Umiejętności.

□ Nakładem Wydawnictwa Dolnośląskiego ukazała się bogato ilustrowana książka autorstwa Rafała Habielskiego «Polski Londyn». Na zawartość książki składa się osiem rozdziałów: *Pierwsze nadzieje i klęski; Mieszkamy w Londynie; Polityka i okolice; Książka - herb wygnania; Polacy i gazety; Język i pamięć; Melpomena służebna; Głosy emigracji i o emigracji.*

□ Szef Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (MSWiA) Marek Biernacki oświadczył, że rodziny Polaków, którzy zginęli w ZSRR, będą mogły dostawać pamiętki po nich, jeśli pozostały one w archiwach Federalnej Służby Bezpieczeństwa Rosji. Podpisano polsko-rosyjski protokół, który przewiduje, m.in. wspólne działanie w celu wyjaśnienia «białych plam». Od września grupy robocze będą przeglądać archiwa rosyjskich służb specjalnych, aby wyjaśnić m.in. losy Polaków na terenie ZSRR od 1919 roku do lat 1950. Rosji zależy z kolei na wyjaśnieniu do końca losu jeńców z wojny polsko-bolszewickiej 1919–1920.

□ Przy Oddziale «Wspólnoty Polskiej» w Krakowie od dwóch lat działa Sekcja Charytatywna, której celem jest pomoc finansowa i medyczna Polakom mieszkającym we Lwowie i na Kresach – tym którzy znaleźli się w sytuacji beznadziejnej, w skrajnym ubóstwie. W najbliższym czasie planuje się objęcie subsydiowaniem leczenia chorych bezpośrednio na Ukrainie, w połączeniu z powołaniem instytucji lekarzy domowych, przy wykorzystaniu miejscowych lekarzy polskiego pochodzenia. Stworzona zostanie także możliwość wyjazdów lekarzy z kraju do pomocy w diagnozowaniu. Zainicjowano również akcję sprowadzenia osób samotnych do polskich domów spokojnej starości, bądź osób obłożnie chorych do szpitali krajowych.

BELGIA

□ 23 czerwca w Antwerpii, w kościele Matki Bożej wystąpiła Reprezentacyjna Orkiestra Wojska Polskiego.

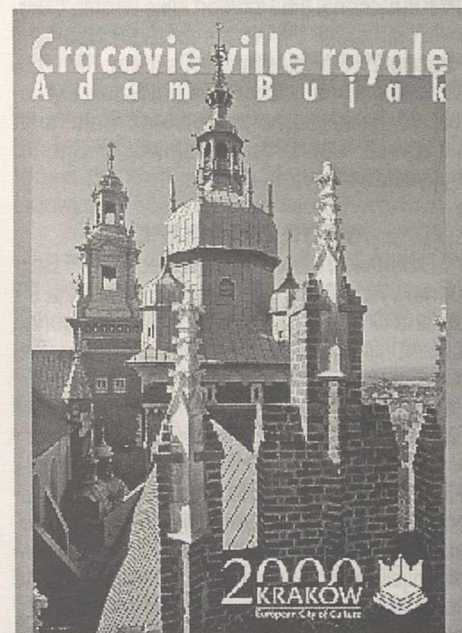
□ Z inicjatywy Michała księcia Sapiehy odbyło się w Centrum Polskim w Brukseli spotkanie Polonii belgijskiej z Anną d'Udekem d'Akoz-Komorowską, matką księżniczki Matyldy, małżonki księcia Filipa, następcy tronu belgijskiego.

USA

□ Nowojorski Instytut Piłsudskiego przyznał doroczne nagrody w dziedzinie biznesu, historii, literatury i sztuki. Wśród laureatów są, m.in.: historyk Richard Lucas, plastyk Rafał Olbiński oraz pisarz Andrzej Pomian.

FRANCJA

□ Instytut Polski w Paryżu (31, rue Jean Gujon) zaprasza na wystawę fotograficzną Adama Bujaka pt. „Kraków miasto królewskie”. Wystawę można zwiedzać do 31 lipca 2000 roku (od poniedziałku do



piątku w godz. 10-17).

□ 25 maja w Besançon została podpisana konwencja miast bliźniaczych pomiędzy Bielskiem-Białą i Besançon. Ceremonia miała uroczysty charakter i zgromadziła wielu przedstawicieli różnych środowisk miasta Besançon. Obecna była także liczna grupa przedstawicieli władz, instytucji oraz uczniów szkół z Bielska-Białej. Wzajemne kontakty obu miast sięgają początku lat osiemdziesiątych i obejmują wymianę kulturalną oraz współpracę władz miejskich [List z konsulatu 6/87 - czerwiec 2000].

□ W Stacji Naukowej PAN w Paryżu w dniu 10 czerwca odbył się recital fortepianowy Katarzyny Borek, uczestniczki polskiej ekipy na XIV Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w Warszawie.

TV POLONIA

OD 3 DO 16 LIPCA

PONIEDZIAŁEK 3 LIPCA

7⁰⁰ Dziennik krajowy 7²⁰ Gość Jedyńki 7³⁰ Spotkanie z balladą 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁵ Jaś i Małgosia 9⁰⁵ Ciuchcia - dla dzieci 9³⁰ Bilet powrotny - film fab. 11¹⁵ MdM 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Program publicystyczny 13⁰⁵ Klan - serial 13³⁰ Muzyków spis z natury - reportaż 13⁴⁵ Spółka rodzinna - serial 14⁴⁰ Sensacje XX wieku 15¹⁰ Ojczyzna-polszczyzna 15²⁵ Wiadomości 15³⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁰ Panorama 16¹⁵ XXI Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Piosenki i Tańca - KONIN 2000 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Spółka rodzinna - serial 17⁴⁵ Sportowy tydzień 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Klan - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Pójdziesz ponad sadem - film fab. 21³⁰ IV Międzynarodowy Festiwal Sztuki Cyrkowej 22²⁰ Teledyski na życzenie 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Leonardo z Przemysła - reportaż 23⁴⁵ Monitor 0²⁰ Muzyka i Taniec Baroku 0⁵⁵ Klan - serial 1²⁰ Przygód kilka wróbla Cwirka - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Pójdziesz ponad sadem - film fab. 3³⁰ IV Międzynarodowy Festiwal Sztuki Cyrkowej 4²⁰ Teledyski na życzenie 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Leonardo z Przemysła 5³⁵ Sportowy tydzień 6³⁵ Klan - serial.

WTOREK 4 LIPCA

7⁰⁰ Dziennik krajowy 7²⁰ Gość Jedyńki 7³⁰ Bezлюдna wyspa 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁵ Mama i ja 9⁰⁰ Zgrana Chata - dla dzieci 9²⁰ Pójdziesz ponad sadem - film fab. 10⁵⁰ IV Międzynarodowy Festiwal Sztuki Cyrkowej 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Leonardo z Przemysła 13⁰⁰ Klan - serial 13²⁵ Sportowy tydzień 14¹⁵ Dwa światy - serial 14⁴⁵ Madonny polskie 15¹⁵ Teledyski na życzenie 15²⁵ Wiadomości 15³⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁰ Panorama 16¹⁵ Bar Atlantic - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Dwa światy - serial 17⁴⁵ Magazyn olimpijski 18¹⁰ Magazyn żeglarski 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Klan - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Big-bang - film fab. 21³⁰ Teresa i inne 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Program publicystyczny 23⁴⁵ Monitor 0²⁰ W.A.Mozart - Eine kleine Nachtmusik KV 525 0⁵⁵ Klan - serial 1²⁰ Kasztaniaki - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Big-bang - film fab. 3³⁰ Teresa i inne 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Program publicystyczny 5⁴⁵ Magazyn olimpijski 6¹⁰ Magazyn żeglarski 6³⁵ Klan - serial.

ŚRODA 5 LIPCA

7⁰⁰ Dziennik krajowy 7²⁰ Gość Jedyńki 7³⁰ Dozwolone od lat 40-tu 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁵ Bar Atlantic - serial 9³⁰ Big-bang - film fab. 11⁰⁰ Teresa i inne 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Program publicystyczny 13⁰⁵ Klan - serial 13³⁵ Magazyn olimpijski 14⁰⁰ Magazyn żeglarski 14¹⁵ Spółka rodzinna - serial 14⁴⁵ Hulaj dusza 15²⁵ Wiadomości 15³⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁰ Panorama 16¹⁵ Ala i As 16⁴⁰ Koszałek Opalek - dla dzieci 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Spółka rodzinna - serial 17⁴⁵

Program krajoznawczy 18⁰⁵ Galeria kultury ludowej 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Klan - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Ekstradycja - serial 21⁰⁰ Muzyczny gwiazdzbior: Czerwone Gitary 22⁰⁰ Fizjologia małżeństwa - rozstrząsania ogólne 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Rzemiosło ludowe 23⁴⁰ Sztuka codziennego życia: Medytacja lekkiego dotyku 23⁴⁵ Monitor 0²⁰ Przeboje z filharmonii 0⁵⁵ Klan - serial 1²⁰ Kocur Wawrzyniec i Przyjaciele - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Ekstradycja - serial 3⁰⁰ Muzyczny gwiazdzbior: Czerwone Gitary 4⁰⁰ Fizjologia małżeństwa 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Rzemiosło ludowe 5⁴⁰ Medytacja lekkiego dotyku 5⁴⁵ Program krajoznawczy 6⁰⁵ Galeria kultury ludowej 6³⁵ Klan - serial.

CZWARTEK 6 LIPCA

7⁰⁰ Dziennik krajowy 7²⁰ Gość Jedyńki 7³⁰ Egzotyczne Lato z Tercetem 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁵ XXI Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Piosenki i Tańca 9³⁰ Ekstradycja - serial 10³⁰ Muzyczny gwiazdzbior: Czerwone Gitary 11³⁰ Galeria kultury ludowej 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Rzemiosło ludowe 13⁰⁰ Złotopolscy - serial 13³⁰ Program krajoznawczy 13⁵⁰ Organy w Pasymiu - reportaż 14¹⁰ Krecik 14⁴⁰ Gościniec przez Polskę 15¹⁰ Wieści polonijne 15²⁵ Wiadomości 15³⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁰ Panorama 16¹⁵ Pokój 107 - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Krecik 17⁴⁵ Magazyn informacji turystycznej 18¹⁰ Credo 2000 - magazyn katolicki 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Złotopolscy - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Teatr Jednego Aktora: Tu zaszła zmiana 20³⁵ Linia D - Kraków - Nowy Jork - film dok. 21²⁰ Jerzy Semkow-portret - film dok. 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 23⁴⁵ Monitor 0²⁰ W.A.Mozart - Symfonia „Haffnerowska” 0⁵⁵ Złotopolscy - serial 1²⁰ Dziwne przygody Koziołka Matołka 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Tu zaszła zmiana - teatr 2³⁵ Encyklopedia Sztuki XX wieku 3²⁰ Jerzy Semkow-portret - film dok. 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 5⁴⁵ Magazyn informacji turystycznej 6¹⁰ Credo 2000 - magazyn katolicki 6³⁵ Złotopolscy - serial.

PIĄTEK 7 LIPCA

7⁰⁰ Dziennik krajowy 7²⁰ Gość Jedyńki 7³⁰ Kabaret a sprawa polska cz. I 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁵ Pokój 107 - serial 9²⁵ Kariera Nikodema Dyzmy - serial 10¹⁵ Encyklopedia Sztuki XX wieku 11⁰⁰ Jerzy Semkow-portret - film dok. 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Program publicystyczny 13⁰⁰ Złotopolscy - serial 13²⁰ Magazyn informacji turystycznej 13⁴⁵ Credo 2000 - magazyn katolicki 14¹⁰ Komedia z pomyłek - nowela filmowa 14⁴⁰ Portrety: Marianka - reportaż 15¹⁰ Mój Kraków 15²⁵ Wiadomości 15³⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁰ Panorama 16¹⁵ Ala i As 16³⁰ Na polską nutę - dla dzieci 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Komedia z pomyłek - nowela filmowa 17⁴⁰ Hity satelity 17⁵⁵ Tajemnica Enigmy - serial 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Złotopolscy - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Kariera Nikodema Dyzmy - serial 20⁵⁰ Koncert jubileuszowy Janusza Strobla 21⁴⁵ Fizjologia małżeństwa 22⁰⁰ Do grającej szafy grosik wrzuc -

fragmenty spektaklu 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Ginące tradycje: Zabawka ludowa - reportaż 23⁴⁵ Monitor 0²⁰ Arie operowe z czasów Chopina 0⁴⁵ Teledyski na życzenie 0⁵⁵ Złotopolscy - serial 1²⁰ Mały pingwin Pik-Pok - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Kariera Nikodema Dyzmy - serial 2⁵⁵ Koncert jubileuszowy Janusza Strobla 3⁴⁵ Fizjologia małżeństwa 4⁰⁰ Do grającej szafy grosik wrzuc 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Wojna domowa - serial 5³⁰ Ginące tradycje 5⁵⁰ Tajemnica Enigmy - serial 6³⁵ Złotopolscy - serial.

SOBOTA 8 LIPCA

7⁰⁰ Echa tygodnia (w języku migowym) 7³⁰ Klan /3/- serial 8⁴⁵ Wakacje z Ziarnem 9¹⁰ Babar - serial 9³⁵ Małe musicale - dla dzieci 10⁰⁵ Hity satelity 10²⁰ Brawo! Hit! 11⁰⁵ Big-bang - film fab. 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁵ Kłasyka w animacji: Porwany 14⁰⁵ Czarne chmury - serial 15⁰⁰ Portrety twórców ludowych 15³⁰ Replay czyli Powtórka 16⁰⁰ Sensacje XX wieku 16³⁰ Reportaż polonijny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Mówi się... - poradnik 17³⁵ Studnia - magazyn folkowy 18²⁰ Alternatywy 4 - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁰ Wrony - film fab. 21³⁰ Spotkanie z balladą 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Wieczór z Jagielskim 0⁰⁰ Sportowa sobota 0²⁵ Alternatywy 4 - serial 1²⁰ Bolek i Lolek na wakacjach - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 2⁰⁰ Wrony - film fab. 3³⁰ Spotkanie z balladą 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 4⁵⁵ Wojna domowa - serial 5²⁵ Wieczór z Jagielskim 6¹⁰ Capital City - serial.

NIEDZIELA 9 LIPCA

7⁰⁵ Słowo na niedzielę 7¹⁰ Madonny polskie 7⁴⁰ Złotopolscy /2/ - serial 8³⁰ Zwierzątka ze sklepiu - dla dzieci 8⁵⁰ Ala i As 9¹⁵ Wspomnienie z Łańcuta 10⁰⁰ Pamiętka z celulozy - film fab. 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Wieści polonijne 12³⁰ Gościniec przez Polskę 13⁰⁰ Transmisja Niedzielnej Mszy Świętej 14⁰⁰ Turniej Rycerski w Golubiu Dobrzyńskim /1/ 14¹⁵ Dozwolone od lat 40-tu - program muzyczny 15⁰⁵ Turniej Rycerski w Golubiu Dobrzyńskim /2/ 15²⁰ Teledyski na życzenie 15³⁰ Lista przebojów Hulaj Duszy 16⁰⁰ Turniej Rycerski w Golubiu Dobrzyńskim /3/ 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Łalka - serial 18³⁰ Turniej Rycerski w Golubiu Dobrzyńskim /4/ 18⁴⁵ Dziennik tv J. Fedorowicza 18⁵⁵ Program krajoznawczy 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁰ Miłość ci wszystko wybaczy - film fab. 21⁴⁵ Egzotyczne lato z Tercetem - cz. II 22⁴⁰ Panorama 23⁰⁰ Sport 23¹⁰ Kabaret a sprawa polska /2/ 0⁰⁰ Sportowa niedziela 0³⁰ Replay czyli Powtórka 1⁰⁵ Teledyski na życzenie 1¹⁵ Wielka podróż Bolka i Lolka - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 2⁰⁰ Miłość ci wszystko wybaczy - film fab. 3⁴⁵ Egzotyczne lato z Tercetem - cz. II 4⁴⁰ Panorama 5⁰⁰ Sport 5¹⁰ Łalka - serial 6³⁰ Gościniec przez Polskę.

PONIEDZIAŁEK 10 LIPCA

7⁰⁰ Dziennik krajowy 7²⁰ Gość Jedyńki 7³⁰ Spotkanie z balladą 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁵ Baśnie Misia i Margolci - dla dzieci 9⁰⁵ Ciuchcia - dla dzieci 9³⁰ Miłość ci wszystko wybaczy - film fab. 11³⁰ Do grającej szafy grosik wrzuc - fragmenty spektaklu 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Ginące

tradycje: Zabawka ludowa - reportaż 13⁰⁰ Klan - serial 13²⁵ Galeria kultury ludowej 14⁰⁵ Spółka rodzinna - serial 14⁴⁰ Sensacje XX wieku 15¹⁰ Ojczyzna-polszczyzna 15²⁵ Wiadomości 15³⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁰ Panorama 16¹⁵ XXI Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Piosenki i Tańca - KONIN 2000 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Spółka rodzinna - serial 17⁴⁵ Sportowy tydzień 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Klan - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Wielki układ - film fab. 21⁴⁰ IV Międzynarodowy Festiwal Sztuki Cyrkowej Warszawa'99 Wieczór Galowy 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Adolf Rudnicki - pisarz osobny 23⁴⁵ Monitor 0²⁰ Johann Sebastian Bach II Suita orkiestrowa h-moll 0⁵⁵ Klan - serial 1²⁰ Przygód kilka wróbla Ćwirka - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Wielki układ - film fab. 3⁴⁰ IV Międzynarodowy Festiwal Sztuki Cyrkowej Warszawa'99 Wieczór Galowy 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Adolf Rudnicki - pisarz osobny 5⁴⁵ Sportowy tydzień 6³⁵ Klan - serial.

WTOREK 12 LIPCA

7⁰⁰ Dziennik krajowy 7²⁰ Gość Jedyńki 7³⁰ Wieczór z Jagielskim 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁵ Tęczowa bajeczka - dla dzieci 8⁵⁵ Wierszowisko - dla dzieci 9³⁰ Przedostatni etap PRL-u: Wielki układ - film fab. 11¹⁰ IV Międzynarodowy Festiwal Sztuki Cyrkowej 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Adolf Rudnicki - pisarz osobny 13⁰⁰ Klan - serial 13²⁵ Sportowy tydzień 14¹⁵ Dwa światy - serial 14⁴⁵ Madonny polskie 15¹⁵ Teledyski na życzenie 15²⁵ Wiadomości 15³⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁰ Panorama 16¹⁵ Bar Atlantic - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Dwa światy - serial 17⁴⁵ Gry olimpijskie - teleturniej 18¹⁰ Magazyn żeglarski 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Klan - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Wakacje w Amsterdamie - film fab. 21³⁰ Nigdy już nie zaśpiewam - Ordonówna 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Program publicystyczny 23⁴⁵ Monitor 0²⁰ W cieniu klasyków wiedeńskich 0⁵⁵ Klan - serial 1²⁰ Kasztaniaki - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Wakacje w Amsterdamie - film fab. 3³⁰ Nigdy już nie zaśpiewam - Ordonówna 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Program publicystyczny 5⁴⁵ Gry olimpijskie - teleturniej 6¹⁰ Magazyn żeglarski 6³⁵ Klan - serial.

ŚRODA 13 LIPCA

7⁰⁰ Dziennik krajowy 7²⁰ Gość Jedyńki 7³⁰ Dozwolone od lat 40-tu - program muzyczny 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁵ Bar Atlantic - serial 9³⁰ Wakacje w Amsterdamie - film fab. 11⁰⁰ Nigdy już nie zaśpiewam - Ordonówna 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Program publicystyczny 13⁰⁰ Radio Romans - serial 13³⁵ Gry olimpijskie - teleturniej 14⁰⁰ Magazyn żeglarski 14¹⁵ Spółka rodzinna - serial 14⁴⁵ Studnia - magazyn folkowy 15²⁵ Wiadomości 15³⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁰ Panorama 16¹⁵ Ala i As 16⁴⁰ Bajki polskie - dla dzieci 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Spółka rodzinna - serial 17⁴⁵ Program krajoznawczy 18⁰⁵ Galeria - reportaż 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Radio Romans - serial 19²⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Ekstradycja 2 - serial 21⁰⁰ Muzyczny gwiazdozbiór: Maanam - rockandrolle 22⁰⁰ Fizjologia małżeństwa 22³⁰ Panorama 22⁵⁰

Sport 23⁰⁰ Rzemiosło ludowe 23⁴⁰ Sztuka codziennego życia 23⁴⁵ Monitor 0²⁰ Muzyka na gitarę 0⁴⁵ Radio Romans - serial 1²⁰ Kocur Wawrzyniec i Przyjaciele - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Ekstradycja 2 - serial 3⁰⁰ Maanam - rockandrolle 4⁰⁰ Fizjologia małżeństwa 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 4⁵⁵ Rzemiosło ludowe 5³⁵ Program krajoznawczy 5⁵⁵ Galeria kultury ludowej 6²⁵ Radio Romans - serial.

CZWARTEK 13 LIPCA

7⁰⁰ Dziennik krajowy 7²⁰ Gość Jedyńki 7³⁰ Egzotyczne lato z Tercetem 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁵ XXI Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Piosenki i Tańca - KONIN 2000 9³⁰ Ekstradycja 2 - serial 10³⁰ Maanam - rockandrolle 11³⁰ Galeria kultury ludowej 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Rzemiosło ludowe 13⁰⁰ Złotopolscy - serial 13³⁰ Program krajoznawczy 13⁵⁰ Organy w kościele św. Mikołaja w Gdańsku 14¹⁰ Krecik - dla dzieci 14⁴⁰ Gościniec przez Polskę 15¹⁰ Wieści polonijne 15²⁵ Wiadomości 15³⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁰ Panorama 16¹⁵ Pokój 107 - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Krecik - film 17⁴⁵ Magazyn informacji turystycznej 18¹⁰ Credo 2000 - magazyn katolicki 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Złotopolscy - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Teatr Jednego Aktora: Stanisław Wyspiański 20³⁰ Jan Lebenstein - film dok. 21²⁰ IX dni I. J. Paderewskiego - Muzyczne spotkanie w Pułtusk 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 23⁴⁵ Monitor 0²⁰ F. Mendelssohn -IV Symfonia Adur „Włoska” 0⁵⁵ Złotopolscy - serial 1²⁰ Dziwne przygody Koziołka Matołka - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Teatr Jednego Aktora: Stanisław Wyspiański 2³⁰ Jan Lebenstein - film dok. 3²⁰ IX Dni I. J. Paderewskiego - Muzyczne spotkanie w Pułtusk 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 5⁴⁵ Magazyn informacji turystycznej 6¹⁰ Credo 2000 - magazyn katolicki 6³⁵ Złotopolscy - serial.

PIĄTEK 14 LIPCA

7⁰⁰ Dziennik krajowy 7²⁰ Gość Jedyńki 7³⁰ Kabaret a sprawa polska 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁵ Pokój 107 - serial 9²⁰ Kariera Nikodema Dyzmy - serial 10¹⁰ Jan Lebenstein - film dok. 11⁰⁰ IX dni I. J. Paderewskiego 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Tygodnik polityczny Jedyńki 13⁰⁰ Złotopolscy - serial 13²⁰ Magazyn informacji turystycznej 13⁴⁵ Credo 2000 - magazyn katolicki 14¹⁰ Diament Radzy - nowela filmowa 14⁴⁰ Portrety twórców ludowych 15¹⁰ Mój Kraków 15²⁵ Wiadomości 15³⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁰ Panorama 16¹⁵ Ala i As 16³⁰ Magiczne promienie - program edukacyjny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Diament Radzy - nowela filmowa 17⁴⁰ Hity satelity 17⁵⁵ Tajemnica Enigmy - serial 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Złotopolscy - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Kariera Nikodema Dyzmy - serial 20⁵⁵ Koncert jubileuszowy Janusza Strobla 21⁵⁰ Fizjologia małżeństwa 22⁰⁵ Przeboje międzywojennego dwudziestolecia 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport

23⁰⁰ Ginące tradycje 23⁴⁵ Monitor 0²⁰ Przeboje Straussów w Łańcucie 0⁴⁵ Teledyski na życzenie 0⁵⁵ Złotopolscy - serial* 1²⁰ Mały pingwin Pik-Pok - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Kariera Nikodema Dyzmy - serial 2⁵⁵ Koncert jubileuszowy Janusza Strobla 3⁵⁰ Fizjologia małżeństwa 4⁰⁵ Przeboje międzywojennego dwudziestolecia 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 4⁵⁵ Wojna domowa - serial 5²⁵ Ginące tradycje 5⁵⁵ Tajemnica Enigmy - serial 6³⁵ Złotopolscy - serial.

SOBOTA 15 LIPCA

7⁰⁰ Echa tygodnia (w języku migowym) 7³⁰ Klan /2/ - serial 8¹⁵ Radio Romans -serial 8⁵⁵ Wakacje z Ziarnem 9²⁰ Babar - serial 9⁴⁰ Do góry nogami - dla dzieci 10¹⁵ Hity satelity 10³⁰ Bravo! Hit! 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁵ Klasyka w animacji: Opowieść o dwóch miastach 14⁰⁵ Czarne chmury - serial 15⁰⁰ Portrety twórców ludowych 15³⁰ Replay czyli Powtórka 16⁰⁰ Sensacje XX wieku 16³⁰ Reportaż polonijny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Mówi się - poradnik 17³⁵ Hulaj dusza 18²⁰ Alternatywy 4 - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁰ Kawalerskie życie na obczyźnie - film 21³⁰ Teraz Polonia 22⁴⁵ Panorama 23⁰⁵ Sport 23¹⁵ Bezludna wyspa 0⁰⁵ Sportowa sobota 0³⁰ Alternatywy 4 - serial 1²⁰ Bolek i Lolek na wakacjach - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 2⁰⁰ Kawalerskie życie na obczyźnie - film 3³⁰ Teraz Polonia 4⁴⁵ Panorama 5⁰⁵ Sport 5¹⁰ Wojna domowa - serial 5³⁵ Portrety twórców ludowych 6⁰⁵ Capital City - serial.

NIEDZIELA 16 LIPCA

7⁰⁵ Słowo na niedzielę 7¹⁰ Madonny polskie 7⁴⁰ Złotopolscy /2/ - serial 8³⁵ Zwierzątka ze sklepiku - dla dzieci 9⁰⁰ Ala i As 9²⁵ Wspomnienie z Łańcuta 10⁰⁵ Pod gwiazdą frygijską - film fab. 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Wieści polonijne 12³⁰ Gościniec przez Polskę 13⁰⁰ Transmisja Niesznej Mszy Świętej 14⁰⁰ Biografie 14⁵⁰ Teledyski na życzenie 15⁰⁰ Dozwolone od lat 40-tu 15⁵⁰ Film dokumentalny 16³⁰ Lista Przebojów Hulaj Duszy 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Lalka - serial 18⁴⁵ Dziennik tv J. Fedorowicza 18⁵⁵ Program krajoznawczy 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁰ Lata dwudzieste...lata trzydzieste - film fab. 21⁴⁰ To co dał mi los... - koncert Krzysztofa Krawczyka 22³³ Panorama 22⁵⁵ Sport 23⁰⁰ Koń, który mówi czyli trzy 5-latki Konia Polskiego 0⁰⁰ Sportowa niedziela 0³⁰ Replay czyli Powtórka 1⁰⁵ Teledyski na życzenie 1²⁰ Wielka podróż Bolka i Lolka - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 2⁰⁰ Lata dwudzieste...lata trzydzieste - film fab. 3⁴⁰ Fragmenty koncertu Krzysztofa Krawczyka 4³³ Panorama 4⁵⁵ Sport 5⁰⁰ Lalka - serial 6³⁰ Gościniec przez Polskę.



Przypominamy Państwu częstotliwości i godziny nadawania audycji Radia Maryja na falach krótkich: od poniedziałku do soboty od 7⁰⁰ do 9¹⁵, w niedzielę od 8⁰⁰ do 10⁰⁰ w paśmie 25 m na częstotliwości 12010 kHz.; codziennie od 17⁰⁰ do 21³⁰ w paśmie 25 m, a od

21³⁰ do 24⁰⁰ w paśmie 41 m na częstotliwości 7400 kHz.



o czym piszą inni w Polsce

Kampania prezydencka zaczyna w kraju nabierać coraz większego rozmachu. Z największym wigorem wystartował Kwaśniewski, wspierany przez ludzi z SLD i byłej PZPR. Postkomuniści dysponując finansami i sprawdzoną w praktyce peerelowskiej kadram, przywdziali tym razem amerykański styl wyborczy. Kwaśniewski nie odcina się jednak od swoich korzeni, rozdaje prezenty, jak ongi Gierek podczas partyjnych mitingów oraz obiecuje przysłowio- we gruszki na wierzbie, i wcale nie występuje pod hasłem „prezydent wszystkich Polaków”, woli sztandar przywódcy lewicy, której celem – jak powiedział na spotkaniu w Płocku – powinno stać się pokonanie prawicy we wszystkich możliwych wyborach. W filmach reklamowych Kwaśniewski występuje obok... Ojca Świętego. To swoiste nadużycie jest charakterystyczne dla tego cynika.

A jakiego prezydenta chcą mieć Polacy? Na to pytanie odpowiada sondaż przeprowadzony przez Pracownię Badań Społecznych na zlecenie „Rzeczpospolitej” (nr 17/18 czerwca):

Prawie dwie trzecie Polaków uważa, że kandydat przede wszystkim powinien być wykształcony, elokwentny i znać języki obce. 60% wskazuje, iż bardzo ważna jest uczciwość, prawdomówność, rzetelność i nieprzekupność. Dość ważna jest też prezentacja kandydata – ponad 1/3 wyborców chce, by kandydat był przystojny i godnie reprezentował kraj. Wśród cech najrzadziej wymienianych są: odpowiedzialność i gotowość spełniania wyborczych obietnic (9%) oraz ambicja i kreatywność (4%).

Zastanawia jedno: jak do powyższych preferencji mają się wyniki tych sondaży, które mówią o 70% poparciu dla Kwaśniewskiego, skoro obecny prezydent wcale nie spełnia wskazywanych kryteriów: uczciwość, prawdomówność, rzetelność.

Zarówno Kwaśniewski, jak i jego partia – SLD domagają się wcześniejszych wyborów powszechnych (w czym sekunduje im - niestety - Unia Wolności), bezustannie krytykują premiera Buzka. Warto więc zaproponować lekturę fragmentu wywiadu z premierem („Życie” nr z 17/18 czerwca): *Tak, zmieniał się mój styl działania. Przez dwa i pół roku starałem się godzić różnice dla dobra układu koalicyjnego. Świadomie przyjąłem na siebie rolę mediatora. Ktoś musiał proponować kompromisy. Tak, należało robić i nie żałuję tego, bo rządy koalicyjne były dla Polski bardzo korzystne. Tak powinienem być działać, bo dzięki temu udało się tyle zrobić. Teraz układ ten wyczerpał się i w nowej sytuacji rola premiera jest inna. Daje mi to siłę do podejmowania dynamicznych decyzji. Ja się nie zmieniłem. To sytuacja wymaga ode mnie innego zachowania. SLD wiele korzystało na sporach koalicyjnych. Ludzie, nie tylko w Polsce, nie lubią kłótni. W sytuacji ostrych*

sporów wygodnie było stać z boku, sądzę, że to świadomie wybrana przez Sojusz taktyka. Ten model teraz zostanie zmieniony. Zresztą już było kilka takich wypowiedzi, wręcz groteskowych w swej agresywności. Natomiast, jako premier działałem na korzyść wyborców i prawicy, i lewicy, i centrum. Przez wszystkie cztery tygodnie, kiedy przechodziliśmy ciężki kryzys polityczny, mieliśmy pierwszy taki egzamin. Udało się nam oddzielić normalne zarządzanie sprawami kraju od politycznych zawirowań. Rząd pracował bez zakłóceń, rozważaliśmy sposoby przeciwdziałania skutkom suszy, finansowania samorządów lokalnych, przyjmowaliśmy wszystkie zaplanowane projekty ustaw. Wszystko to w czasie, kiedy światem polityków wstrząsały burze. Państwo działało, rząd pracuje normalnie. Wierzę, że zostawię Polskę w lepszej kondycji, niż zastałem. Nie zawsze wiąże się to z dobrym odbiorem społecznym. Mam tego pełną świadomość.

Zmieniamy jedynie temat i rozmówcę, i pozostajemy jedynie przy lekturze „Życia”, gdzie, w tym samym numerze, rozmowa z ekonomem Konferencji Episkopatu Polski ks. Janem Drobem. Oto bardzo interesujące poglądy ks. Droba na temat wolnego rynku i obecności na nim Kościoła polskiego.

Nie może być pełnego duszpasterstwa bez środków materialnych. Dzisiaj, gdy się chce, zwłaszcza młodzieży, coś dobrego przekazać, nie wystarczy jedynie głosić słowo, trzeba często pomóc w sposób jak najbardziej materialny. Jeżeli słowo „kupić” rozumiemy w sensie „przekonać czynem”, to tak: trzeba sobie człowieka kupić. A serce człowieka „kupuje się” pomagając mu w biedzie. Tej duchowej i tej materialnej. Ludzie dokarmiani przy parafiach często nie chodzą do kościoła. Obludne byłoby, gdyby ksiądz głosząc słowo Boże pozostawał niezczuły na biedę, głód i ludzkie nieszczęścia. Tak więc cała działalność charytatywna Kościoła nie jest transakcją handlową polegającą na „skupie dusz”. Obowiązek pomagania ludziom wynika z Ewangelii. Pomagając innym najlepiej pokazujemy, czym jest chrześcijaństwo. Często dzięki bezimiennym biznesmenom, których się często taje za ich zachłanność, parafia może wysłać dzieci na kolonie, dać obiady. Jest na szczęście sporo takich, którzy wspomagają te małe sprawy na samym dole, na dnie. Ale bywa i inaczej. W czasie papieskiej pielgrzymki pojawili się tacy, którzy w zamian za spore sumy domagali się umieszczenia logo firmy nieomal na ołtarzu. Ci nie zostali dopuszczeni do sponsoringu.

Rekлама i media w dużej mierze kształtują opinie i społeczne gusta. Może to mieć różne skutki pozytywne, ale najczęściej ma negatywne. O roli dziennikarzy we współczesnym świecie szeroko mówiło się z okazji rzymskiego Jubileuszu Dziennikarzy. Ojciec Święty stwierdził, że można być autentycznym chrześcijaninem i zarazem wspaniałym dziennikarzem. Temu temato-

wi dużej wagi poświęca „Niedziela” (nr z 18 czerwca) wiele miejsca. Omawia m.in. Jubileusz Dziennikarzy, jaki odbył się w Łodzi pod hasłem: „Mass media i ewangelizacja”. Tygodnik pisze:

Nie można stworzyć jednego optymalnego modelu chrześcijańskich środków społecznego przekazu... prasa katolicka stanowi jedynie 2% sprzedawanych pism. Według Redaktora naczelnego – ks. inf. Ireneusza Skubiś jest to spowodowane nieprzygotowaniem społeczeństwa. Poza tym mamy do czynienia z ogromną ekspansywnością innych mediów. Ks. Skubiś przypomniał, że od wielu lat szefowie największych katolickich redakcji nie spotkali się na wspólnych rozmowach. Owoce obecnego spotkania poznamy dopiero po pewnym czasie, komentował bp Adam Lepa.

Wreszcie – jak wiadomo – został wybrany prezes Instytutu Pamięi Narodowej, co pozwoli ujawnić zawartość ubeczkich i esbeckich tezek. Prezes Instytutu prof. Leon Kieres dla „Wprost” (nr z 18 czerwca):

Zdaję sobie sprawę, że największe zainteresowanie będą budzić teczki, które udostępni Instytut. W ciągu 60 dni wszystkie wskazane w ustawie instytucje mają obowiązek przygotowania stosownych archiwów, a prezes Instytutu wyznaczy potem termin ich przyjęcia. Chciałbym, aby działalność Instytutu nie przysparzała ludziom cierpień, choć zdaję sobie sprawę, że nie da się tego całkowicie uniknąć. Ktoś może dopiero teraz dowiedzieć się, dlaczego w latach młodości załamała się na przykład jego kariera zawodowa albo spotkały go nieszczęścia, które wcześniej uznawał za przypadkowe. Pojawia się jeden szkopał. Otóż SLD nie kryje, że nie podoba się mu instytucja „teczek”. Postkomuniści nie kryją, że po zwycięstwie wyborczym postarają się o zmiany w strukturze Instytutu. Dla nich ściganie agentów i zbrodniarzy to działalność mało korzystna.

Wróćmy jeszcze do tego, co dzieje się w Polsce na scenie wyborczej. Komentarz „Tygodnika Powszechnego” (nr z 18 czerwca) dobrze oddaje atmosferę wyborczą tworzoną przez towarzysza Kwaśniewskiego:

... tego co pokazał szef SLD prezentując kandydata tej partii Kwaśniewskiego, nie da się sprowadzić do przedwyborczych chwytów socjotechnicznych. Sprowadzenie sytuacji w Polsce roku 2000 do „śmietnika”, a rządów koalicji AWS-UW do „rumowiska”, może bowiem wywołać aplauz SLD-owskiego betonu (a może również części nie pamiętającej czasów sprzed 1989 r. młodzieży i tych spośród starszych, którzy nie chcą sobie przypomnieć codzienności PRL-u). Oni też tylko mogą uwierzyć partii prezentującej swoją ofertę przy pomocy obietnicy: „gdy obejmie rząd, to Polska stanie się krajem, w którym śmietniki służyć będą do gromadzenia śmieci, a nie szukania pożywności czy porzucania noworodków”.



Polacy w Beneluksie

80. ROCZNICA URODZIN RYSZARDA ŁUCZAKA

17 CZERWCA 2000 ROKU PIĘKNY JUBILEUSZ 80. ROCZNICY URODZIN OBCHODZIŁ PAN RYSZARD ŁUCZAK - PREZES KOŁA BENELUKS ZWIĄZKU KÓŁ I DYWIZJI PANCERNEJ GENERALA MACZKA.

Z TEJ WYJĄTKOWEJ OKAZJI ŻYCZENIA JUBILATOWI SKŁADAJĄ: JÓZEF DĄBSKI - B. KONSUL RP W ANTWERPII, KS. LEON BRZEZINA - REKTOR POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ W KRAJACH BENELUKSU I REDAKCJA „GŁOSU KATOLICKIEGO”.

Ryszard Łuczak urodził się 17 czerwca 1920 r. w Warszawie. Z zawodu jest kreslarzem. W 1939 r. uczestniczył w obronie Warszawy w Ochotniczym Batalionie Obrońców Warszawy. Po kapitulacji stolicy był internowany i deportowany przez władze sowieckie w głąb Rosji. 27 marca 1942 r. wstąpił do Wojska Polskiego na terytorium Rosji. Granicę rosyjską przekroczył przez Iran i na Bliskim Wschodzie pełnił służbę w okresie marcowym 1942 r. w II Korpusie Wojska Polskiego. Następnie został skierowany do I Dywizji Pancernej w Wielkiej Brytanii. Pełnił służbę wojenną w 8-Batalionie Strzelców, od września 1942 r. do czerwca 1947 r. w składzie I Dywizji Pancernej gen. St. Maczka. Po wylądowaniu w 1944 r. w Normandii, aż do kapitulacji Niemiec, uczestniczył we wszystkich bitwach we Francji, Belgii, Holandii i Niemczech, zwykle na pierwszej linii frontu. Kilka-

krotnie cudem tylko uniknął śmierci.

Po zdemobilizowaniu w 1947 r. powrócił z Niemiec do Belgii. W obawie przed komunistycznymi represjami nie wrócił do Polski. W Belgii osiedlił się w Gandawie, gdzie ożenił się z Belgijką - państwo Łuczakowie mają jednego syna.

Na szlaku wojennym, jako dowódca plutonu, wyróżniał się wyjątkową odwagą - w uznaniu zasług otrzymał wiele odznaczeń wojennych, m.in.: France and Germany Star, British 1939-1945, Défence Medal, War Medal 1939-1945, Krzyż Kampanii Wrześniowej.

Po 1947 r. rozpoczął działalność społeczną w organizacjach polonijnych i kombatanckich. W 1950 r. współuczestniczył w tworzeniu organizacji niepodległościowej, pełniąc funkcję wiceprzewodniczącego Naczelnego Komitetu Wojska Polskiego w Belgii. W 1966 r. zorganizował Koło Beneluks Związku Kół I Dywizji Pancernej. Od 34 lata jest jego prezesem. Wchodzi też w skład Rady Związku I Dywizji Pancernej w Londynie, a także Kapituły Złotej Oznaki I Dywizji Pancernej. Cieszył się zawsze wielkim zaufaniem gen. St. Maczka. Jest także ceniony przez Zarząd Główny w Londynie - był też inicjatorem upamiętniania szlaku wyzwolenieckiego I Dywizji Pancernej (pomniki, ulice i placów, tablic pamiątkowych itp).

Pan Ryszard Łuczak jest niestrudzonego działaczem politycznym, a był w zwią-

ku z tym i organizatorem różnych form walki i protestów przeciwko władzom PRL. Czynn timer udział w uchodźcom politycznym z Polski, zwłaszcza w okresie stanu wojennego. Po roku 1989, z upoważnienia gen. Stanisława Maczka kierował rozmowami z polską dyplomacją i przedstawicielami Ministerstwa Obrony Narodowej, co doprowadziło do przekazania tradycji wojennych I Dywizji Pancernej 11-Dywizji Kawalerii Pancernej im. Króla Jana III Sobieskiego w Żaganiu i współpracy byłych żołnierzy gen. Maczka z obecnymi żołnierzami Dywizji Sobieskiego. Jako pierwszy, wspólnie ze swymi kolegami z Koła Beneluks, przekroczył granicę Polski w 1991 r. w Olsztynie. Był to symboliczny powrót przedstawicieli wszystkich kombatanów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie do Niepodległej Polski.

Do dzisiaj Dostojny Jubilat aktywnie uczestniczy w życiu politycznym Polonii i skutecznie kieruje Kołem Beneluks.

Za wybitny wkład w powojenną działalność na polu społecznym i politycznym w Belgii został odznaczony: Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski IV klasy; Złotym Krzyżem Zasługi; Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem Wojska - trzykrotnie. Posiada także odznaczenia belgijskie. Jest cenionym kolegą w środowisku kombatanckim i szanowanym obywatelem belgijskim. Jest też znakomitym filatelistą znanym wśród hobbistów belgijskich, a także turystą interesującym się egzotyką.

Na emeryturę przeszedł jako ekspert z zakresu przemysłu tekstylnego.

JÓZEF DĄBSKI

KRZYŻÓWKA - NA JUBILEUSZ WIĘŹNIÓW - PROPONUJE MARIAN DZIWNIEL

Poziomo: A-1. Dawniej: skazany na śmierć z powodów politycznych; B-10. Chroni głowę strażaka; C-1. Zamknięty obiekt dla przestępców; D-10. Szybszy niż chód; E-5. Wyciąg z gotowanych ziół; F-1. Stan upadku; F-9. Kąpielisko morskie i ośrodek wypoczynkowy przy ujściu Słupi do M. Bałtyckiego; G-5. „Wyrośnięta” torebka; H-1. Upał, żar; H-9. Przepływa przez Budapeszt; I-5. Obrzędowa uczta pierwszych chrześcijan; J-1. Mineral, krzemian magnezu) używany m.in. w lecznictwie jako zasyпка; K- 5. Poprzedza świt; L-1. Francuska noc; M.-5. Statek żaglowy o dwóch kadłubach.

Pionowo:

1-E. Osoba osadzona w areszcie; 2-A. Zaświadczenie upoważniające do odbioru czegoś; 3-E. Człowiek będący własnością innego człowieka; 4-A. Zakryty ściek na dzień statku; 5-E. Ognisko górali; 6-A. Nie mówi od urodzenia; 6-I. Blacha na rękojeści szpady ochraniającej dłoń; 7-E. Dół, wylom; Uprzywilejowana grupa ludzi; 8-I. Obraz lub rzeźba przedstawiająca Marię z martwym Chrystusem na kolanach; 9-E. „Wierzgnięcie” w krystalii (ewolucja narciarstwa); 10-J. W środku obracającego się kółeczka; 11-A. Stawiający pierwsze kroki w zawodzie; 12-J. Pociąga za sobą karę; 13-A. Wychodźstwo.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z POSTACIĄ z PMK (G.K. nr 18)

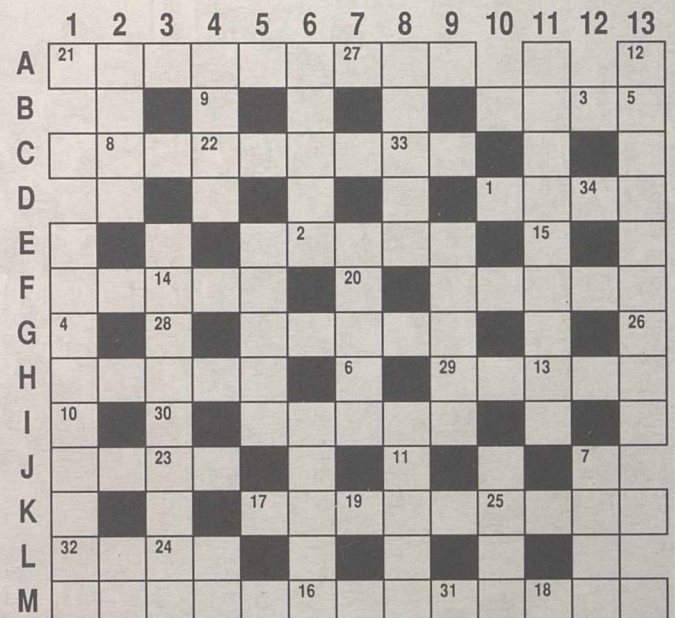
Poziomo: poklask, rzepak, baron, estetyka, tkacz, roraty, prałat, opoka, dyskobol, ikona, Kassel, anatema.

Pionowo: pobyt, kardynał, kuria, Łukasz, amnezja, tabela, krater, okolica, wektor, Opole, narkotyk, agawa.

Rozwiązanie brzmi: „BRAT WŁADYSŁAW”.

Rozwiązanie utworzą litery z pól ponumerowanych od 1 do 34. Życzymy powodzenia i czekamy na rozwiązania.

(Redakcja)





Polacy w Szwajcarii

„POJEDŹ I TY, I CZYŃ PODOBNIĘ”

CZYLI - TYM RAZEM - SZWAJCARSKĄ RELACJA Z EUROPEJSKIEJ PIELGRZYMKI POLAKÓW DO LOURDES

Czy jest coś piękniejszego, niż służyć potrzebującym? Zapewne dla każdego z uczestników Pielgrzymki Polonii Europy Zachodniej do Lourdes odpowiedź na to pytanie jest jednoznaczna. Jeszcze dzisiaj, kilka tygodni po pielgrzymce, słyszymy brzmiące w uszach *Ave, Ave Maryja*. Trudno byłoby oddać wrażenia wszystkich spośród 32 uczestników naszej szwajcarskiej grupy. Niewątpliwie każdy z nas w dniach od 1 do 4 czerwca tego millennijnego roku przeżył niezapomniane i wzruszające spotkanie z Matką Boską w Lourdes. Tu wiosną 1858r. św. Bernadeta Soubirous wielokrotnie widziała Matkę Bożą. Od tego czasu w tym świętym miejscu dokonało się wiele cudów i jest ono celem nieustających pielgrzymek. Będąc tam, uderzyła nas nie tylko olbrzymia ilość modlących się ludzi chorych, potrzebujących pomocy, ale także ludzi niosących bezinteresowną pomoc. Jest taka możliwość, że można spędzić kilka tygodni w Lourdes nie płacąc za pobyt, a w zamian pomagać innym - może zainteresuje to Ciebie?

To tam, w Lourdes, szwajcarska grupa - przedstawiciele ośrodków w Bernie, Genewie, Gnadenthal, Marly, Neuchâtel, Visp i Zurichu - pod duchowym przewodnictwem ks. prał. Krystiana Gawrona łączyła się w modlitwach ze wszystkimi sześciuset (patrz pamiątkowe zdjęcie poniżej) Rodakami - uczestnikami kolejnej ogólnoeuropejskiej pielgrzymki do sanktuarium w Lourdes. Była to tym razem Pielgrzymka Wielkiego Jubileuszu Polonii. Biorąc pod uwagę ilość Polaków żyjących w Europie Zachodniej,

poza Polską, grupa ta była mimo wszystko dość skromna. Może więc następnym razem i Ty dołączysz do nas?

Mieszkaliśmy w obszernym domu „Bellevue” Polskiej Misji Katolickiej we Francji prowadzonym przez siostry Nazaretki, które dbały o nas, i gdzie czuliśmy się naprawdę jak w domu.

Tej millennijniej pielgrzymce wszystkich Polaków Europy Zachodniej przewodniczył nasz ksiądz Arcybiskup Szczepan Wesoły, wraz z grupą 24 duszpasterzy z różnych krajów. Wśród nich byli i wybitnie zasłużeni seniorzy kapłaństwa polskiego obchodzący w tym czasie swe kapłańskie jubileusze (zwłaszcza z Beneluksu, Anglii i Francji).

Szwajcarska grupa zaprezentowała się znakomicie. Mieliśmy swoją flagę, stanowiliśmy zwartą grupę, a nasza przyszłość - dzieci - stanowiły aż 20% pielgrzymów. Zostaliśmy także zaszczytnie niesieni baldachimem podczas procesji eucharystycznej, a nasi lekarze dostąpili godności bycia przy samym ołtarzu podczas głównej Mszy św. i błogosławieństwa chorych. Co więcej, nasz rektor - jako pierwszy spośród wielu księży - otrzymał zadanie wygłoszenia konferencji wprowadzającej dla całej Polonii z zachodniej Europy. Spisał się dobrze, czego dowodem było to, że jego książki, które mieliśmy ze sobą, miały znakomite powodzenie, rozeszły się bowiem wszystkie.

Wielkim przeżyciem było uczestniczenie całej polskiej grupy we wspólnych modlitwach, drodze krzyżowej i w głównej Mszy św. w Grocie, celebrowanej przez Abp. Szczepana Wesołego. W kilku Mszach św. akompaniował nam czteroosobowy polski



Polacy na Zachodzie

PIELGRZYMKA DO LOURDES (W ROKU JUBILEUSZU)

Po górach, dolinach - w Pirenejach, rozlegały się modlitwy i śpiewy pielgrzymów z Nord-Pas de Calais i okręgu paryskiego, którzy pod opieką ks. Jana Kałuży SCh i z inicjatywy pani Józefy Natanek, pielgrzymowali do Lourdes od 18 do 25 maja. Takie wyjazdy do Groty Matki Bożej i św. Bernadety rozpozyczyły się w roku 1987, kiedy to śp. Bolesław Natanek zorganizował, z okazji Jubileuszu ks. Stanisława Grygi, pierwszy wyjazd do Domu Polskiego „Bellevue” nowo powstałego ośrodka Polskiej Misji Katolickiej we Francji.



zespół muzyczny z Brukseli. Mimo bardzo napiętego programu, naszej szwajcarskiej grupie udało się odbyć pielgrzymkową „kapiel” i przejść śladami św. Bernadety w Lourdes i Bartres.

Wracając, przywieźliśmy do swych domów wodę z Lourdes, a do kaplicy w Marly świece, które będą przypominać nam tę pielgrzymkę.

Pozostaje tylko podziękować naszemu księdzu rektorowi za zorganizowanie tego wyjazdu, a nam - Polakom ze Szwajcarii - życzyć liczniejszego uczestnictwa w następnej Europejskiej Pielgrzymce Polaków do Lourdes. Pojedź i Ty, ofiaruj swe modlitwy za zdrowie kogoś, kogo kochasz.

KAROL M.



→→ Od tego czasu nie przerwano więzi z tym ośrodkiem i każdego roku, chętnie, jedziemy na „naszą” pielgrzymkę. W tym roku było nas 42 osoby, w tym nawet Polacy z Kalifornii, którzy razem z nami wypraszali łaski przy Grocie Massabielskiej. Wyjechaliśmy z Lens autobusem w czwartek. Witając wszystkich, ks. Jan od razu wprowadził nastrój modlitewny, sprzyjający przeżywaniu pielgrzymki. Zawitaliśmy do „Bellevue”, po długiej

szy wolny czas wykorzystaliśmy na wycieczkę do Hiszpanii i nad Atlantyck. Po powrocie, podczas niedzielnej Mszy św. Ks. Jan oprowadzał nas śladami świętej Bernadety. Zwiedzaliśmy też miejsca, gdzie żyła Bernadeta i jej rodzina. Z wielkim zainteresowaniem obejrzelśmy też film „Cudowny Medalik z Matką Bożą z rue du Bac w Paryżu”... Matka Boża Niepokalana z Lourdes, jedna i ta sama Matka naszego Pana Jezusa Chrystusa, która przyciąga do siebie wszystkie dzieci rozproszone po całym świecie i prowadzi je do Swego Syna. Przy każdej postaci Matki Bożej ludzie modlą się gorąco i jest to wzruszające, choć nie wiadomo, co się dzieje w każdym sercu ludzkim w chwili spotkania się z Maryją. Jedno jest pewne - każdy człowiek, młodszy czy starszy, zdrowy czy chory, na pewno żywi głęboką nadzieję, że Matka Boża wysłucha jego prośb i obdarzy swymi łaskami.

Naszemu pielgrzymowaniu sprzyjała piękna pogoda. Z nieba słońce grzało, a rzeka „Gave” chłodziła powietrze ku zadowoleniu wszystkich. Po kolacji pomaszerowaliśmy wszyscy na procesję różańcową ze świecami. Obecność żołnierzy dodała jej uroku.

W następnym dniu przeżyliśmy Mszę św. w Kaplicy św. Anny, odprawiliśmy Drogę Krzyżową - trudną, bo w górach. Zwiedziliśmy też bazyliki, oglądaliśmy film o św. Bernadecie, pojechaliśmy do „Cite Saint Pierre”, ośrodka stworzonego na prośbę św. Bernadety w roku 1955 przez Mgr Rodhain, aby wspomóc ubogich w Lourdes.

W ostatnim dniu pobytu w Lourdes, mieliśmy okazję uczestniczyć w międzynarodowej Mszy św. w bazylice podziemnej „Piusa X”. Ponad 12000 osób przeżywało Eucharystię, modląc się w różnych językach. Podczas obiadu złożyliśmy gorą-

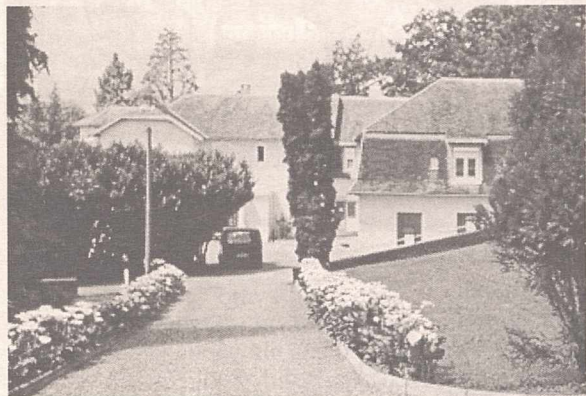
ce podziękowanie Siostrze, które opiekują się domem polskim i stwarzają w nim rodzinną atmosferę. Dowiedzieliśmy się że przy otwarciu Domu, była obecna siostra Irena (obecnie przełożoną jest s. Klaudia, a pomagają jej - s. Urszula, s. Leonata, s. N. Józefa i s. Bernarda). Zaszczyciła nas swą obecnością Matka Maria Teresa Jasionowicz, generalna Nazaretanek wspominając, między innymi o s. Stelli i jej dziesięciu towarzyszkach ze Zgromadzenia - błogosławionych Męczenniczkach z Nowogródka.

Za wspaniałe posiłki przygotowane przez siostry, za czułą opiekę nad nami, uśmiechy i grzeczność należały się kwiaty i skromny dar. Jeszcze jeden, ostatni pobyt w Grocie, różaniec i pożegnanie podczas kolacji. Miłą niespodzianką sprawiły nam Siostry i Ks. Jan Chylek, kapelan Domu, śpiewając piosenki prezentujące naszą grupę. Naturalnie, siostry pamiętały też o śp. Bolesławie Natanku, który swoim potężnym głosem chwalił tu Boga przez długie lata. Siostry śpiewały też w intencji Ks. Kałuży i pani Józji Natanek, która po śmierci męża, w dalszym ciągu, organizuje pielgrzymki do Lourdes.

My, z naszej strony, pragniemy podziękować w szczególny sposób Ks. Kałuży za to, że przewodniczył naszej pielgrzymce, z pogodnym uśmiechem na twarzy, z wiarą w sercu, z modlitwą i śpiewem na ustach, z zachęcaniem nas do składania ofiary z siebie, by otrzymać łaski od Syna Bożego poprzez Jego Matkę Maryję!

Te wszystkie przeżyte Msze święte, procesje, modlitwy, litanie, śpiewy, na pewno pozostaną długo w naszej pamięci. „**Bóg zapłać**” organizatorom!

Ps: Zainteresowanym przypomnimy adres organizatorki: Natanek Józefa 3 rue Molière - 62680 Mericourt; tel. 03-21-69-99-09.



podróży, następnego dnia rano. Piękne góry, otaczające dom prowadzony przez Nazaretanki, cisza w ogrodzie, zachęcały do odpoczynku. Przyjechaliśmy jednak na pielgrzymkę, więc po południu pojechaliśmy do Groty powitać Matkę Bożą, do której zwracaliśmy się z naszymi błaganiem, radościami i prośbami. Wzruszające chwile dla każdego z nas. Potem uczestniczyliśmy jeszcze w adoracji Najświętszego Sakramentu.

Po Mszy św., którą Ks. Jan odprawił w pięknej kaplicy Domu Polskiego, spotkaliśmy się z Ks. Jerzym Chorzempą SChr., kapelanem Legii Cudzoziemskiej. Ks. Jerzy przybył do Lourdes ze swoimi legionistami z okazji Światowej Pielgrzymki Wojskowych. Byli wśród nich i Polacy i Ukraińcy, z którymi wspólnie modliliśmy się podczas Mszy świętej koncelebrowanej przy Grocie w sobotę rano. Później-





Polacy na Zachodzie MEKSYK - CZYLI... BYŁO CO OGLĄDAĆ

W dniach 20 - 30 maja odbyliśmy kolejną już w Roku Jubileuszowym pielgrzymkę na drugą półkulę, do Meksyku. Po długim, prawie jedenastogodzinnym locie z Paryża dotarliśmy do Mexico City. Całe zresztą późniejsze zwiedzanie miało podobny wielogodzinny czy wielokilometrowy - wymiar. Zobaczyć jednak i zwiedzić mogliśmy dużo. Meksyk jest piękny. Miał rację Hernan Fernando Cortes, hiszpański konkwistador, zdobywca Meksyku, który na pytanie: „Jaki jest Meksyk?” wziął po prostu kartkę papieru, zmiażdżył ją, rzucił na stół i powiedział: „Taki!” Zwiedzającemu bowiem rzuci się w oczy, niemal na każdym kroku, piękny widok gór porośniętych różnorodnymi lasami od tropikalnych gęstych puszczy po ubogie, pustynne gaje, rosące na różnokolorowej - czarnej, zielonej, czerwonej, szarej ziemi. Teren jest ogromny, pokryty bogato florą i fauną, a niektóre gatunki występują tylko tutaj.

No i oczywiście ludzie: cudowne meksykańskie, indiańskie buzie. Są to najczęściej Metysi, potomkowie Indian i Hiszpanów. Z wyglądu trochę smutni, jak gdyby noszący w sobie trudne lata zmagania o wolność, o życie, od czasów krwawych Azteków, składających tysiącami ofiary z ludzi, po nie mniej żądnych krwi Hiszpanów, których po przybyciu w 1519 roku nie zadowoliło ofiarowane złoto. Dostali go tak dużo, że mogli spokojnie wrócić i żyć dostatnio do końca swoich dni. Chcieli go mieć jednak jeszcze więcej. Może nie oni, lecz żądny władzy Cortes, który - żeby uniemożliwić odwrót żołnierzom - kazał zatopić okręty i z grupą 550 towarzyszy, mając jedynie 16 koni, podbił Meksyk. Jako zdobywca, dowódca, żołnierz był genialnym, jako człowiek ofiarował Indianom kolejne lata wojny, śmierć i choroby, które w krótkim czasie zdziesiątkowały ludność tak, że na początku XVI wieku z 25 000 000 zostało niewiele ponad 1 000 000. Dziś żyją bardzo różnie, niektórzy bogato, inni biednie. Przyjęli chrześcijaństwo i zachowali swoje miejscowe zwyczaje. W prawdziwym, indiańskim kościele nie ma ławek, na posadzce jest siano, na którym siadają, modlą się, palą świece i wdychają za lepszym czasem. W zwykły dzień można ich było zobaczyć, jak przychodzili ze swymi rodzinami przynosząc sakwożaje z jajkami, coca - colą, palili świece i odprawiali swoje indiańskie obrzędy. Meksykanie lubią wszystkich świętych, ubierają ich w szaty i pokazują w postawach pełnych realizmu. Jezus przedstawiany jest na obrazach jako biczowany, cierniem koronowany lub umierający na krzyżu.

Wierzących katolików, jest ponad 95 %. Uderza ich rozmodlenie i młodość. Naszą uwagę przyciąga duża ilość dzieci i młodzieży. Rodzice przyprowadzają je do kościoła. Wiara pomaga tym ludziom trwać i przetrwać. Dzięki niej uniknęli wojen religijnych. I choć ewangelizacja nie odbywała się bez ofiary i ucisku, to jednak chrześcijaństwo pomogło im zjednoczyć się, a potem upomnieć się o „swoje”, nierzadko pod przewodnictwem katolickich księży.

W historię tego narodu wpisało się zwłaszcza objawienie się Matki Bożej w 1531 roku. To ono pomogło przyjąć nową wiarę, choć Indianie długo nie mogli zrozumieć, dlaczego dobrzy chrześcijanie powiesili na krzyżu swojego Boga. Matka Boża objawiła się Indianinowi i miała twarz Indianki. Na jej polecenie wybudowano kościół, a poncho które mu ofiarowała, ze swoim wizerunkiem, możemy oglądać i adorować do dnia dzisiejszego. Przed nim modlili się Indianie i Hiszpanie. Dziś, na miejscu objawienia znajduje się murowany kościół, obok stoi grożąca zawaleniem stara, hiszpańska bazylika i piękna, nowoczesna świątynia. Przy niej, na placu kościelnym, postawiono pomnik Jana Pawła II, któremu zawdzięczają zakończenie wojny pomiędzy rządem a Kościołem Katolickim, którego w 1917 roku pozbawiono majątku za udział w powstaniach narodowych. Cała scena objawienia uwieczniona została w pięknej scenarii postawionych rzeźb i płynącej wody. To właśnie



sanktuarium było celem naszego pielgrzymowania, i choć obydwa pobyty w sanktuarium - w pierwszym i ostatnim dniu - były, w sensie organizacyjnym, mało udane, ubogaciła je nasza droga krzyżowa i Msze święte przed ołtarzem Maryi.

W drodze po Meksyku, zmęczenie pielgrzymie uprzyjemniały dające chwile odpoczynku i spokojnego snu ciągle zmieniane hotele, w których ciszę zakłócały jedynie swoim krzykiem papugi, oswojone małpy i ogromne żaby czy jaszczurki. Trasa objęła kilkaset kilometrów przestrzeni poprzez Acapulco, najstarszy kurort nadmorski, Taxco - miasto srebra, stan Chiapas - najbardziej samodzielny, biedny rezerwat indiański, nadmorski port Veracruz czy też La Venta - park narodowy oraz Aqua Azuk - wodospad z zespołem kaskad nad rzeką Tulija. Było co oglądać!

W podróży ubogaczyliśmy wewnętrznie nas modlitwy brewiarzowe, różańcowe, majowe. Dawały też znać o sobie kłopoty żołądkowe, szczególnie te na górskich zakrętach i po posiłkach. Podziwialiśmy piękne widoki i oczywiście zwiedzaliśmy obiekty - od wiejskiej fabryczki alkoholu poczynając po piękne zabytki kultury Azteków, Olmeków czy Majów. Porosłe trawą i lasami ocalały od niszczycielskiej ręki człowieka, by można je było dziś oglądać i podziwiać. Piękne piramidy słońca i księżycy, religijne i polityczne centra indiańskiej kultury oczarowały swoim rozmachem i wielkością. Aż trudno uwierzyć, że to czym cieszymy się dzisiaj, oni już to mieli: miasto na jeziorze, dojazdowe drogi przez bagna, imponujące piramidy i świątynie.

Folklor ziemi ubogaczyła indiańskie stroje i wyroby, które można kupić na ciekawym indiańskim targu. Niektórzy zdołali nawet zaliczyć indiańską zabawę czy dyskotekę, ale o tym niewiele mówili.

Czego mogliśmy się nauczyć? Co przeżyć? Trudno odpowiedzieć. Z pewnością była to przygoda na miarę własnego serca i każdy mógł z niej wynieść to, co chciał czy mógł zauważyć. Doświadczenie zaś kraju i ludzi, wiary i kultury jest swego rodzaju wydarzeniem, które pozostawia wielki sentyment.

Ks. TADEUSZ ŚMIECH

9 LIPCA - AUBERIVE/REIMS

ZWIĄZEK REZERWISTÓW I BYŁYCH WOJSKOWYCH WE FRANCJI ZARZĄD KOŁA TROYES

podaje do wiadomości Polonii w Troyes i okoliczności Champanii, że coroczna pielgrzymka na polski cmentarz wojskowy w Auberive/ Reims będzie miała miejsce **9 lipca w niedzielę**. O godz. 11⁰⁰ - Mszę świętą w intencji żołnierzy I i II wojny światowej poległych na polach Champanii oraz za ofiary zbrodni katyńskich odprawi ks. prob. Wiesław Gronowicz z Troyes.

NA UROCZYSTOŚĆ TĘ WSZYSTKICH RODAKÓW ZAPRASZA
ZARZĄD KOŁA TROYES - PREZES ST. GRADZIK



Polacy na Zachodzie

I KOMUNIA ŚWIĘTA W PARYŻU

1 czerwca 2000 r. w czasie Mszy świętej o godzinie 9³⁰ grupa 69 dzieci uczestniczących w katechezie prowadzonej w parafii Wniebowzięcia Matki Bożej w Paryżu przystąpiła do pierwszej komunii świętej. W odświętnie udekorowanej świątyni, która lśniła od białych kwiatów i symboli ofiary Eucharystycznej

dzień ten był przypomnieniem własnej uroczystości Pierwszej Komunii św.

Do sakramentu Eucharystii przystąpili: Abouel Khair Katarzyna, Armatys Klaudia, Bartkowski Tomasz, Biedrzycka Charlotte, Chowaniec Damian, Chowaniec Dominik, Chowaniec Monika, Ciemiński Daniel, Dąbmski Andrzej, Demezuck

Jelinowski Jan, Jesionkowski Blandine, Kalinowski Piotr, Klima Weronika, Kostrzewski Stanisław, Koźma Weronika, Krawczyk Sebastian, Kręgiel Nicola, Kucieba Alice, Kudelko Nicolas, Lamus Patricia, Lamus Sylvie, Lesiak Karolina, Łubiński Tomasz, Maximien Mabru-Stefaniak, Majcher Nathalie, Malinowski Maksymilian, Małecki Edwin, Matoga Barthelemy, Michorczyk Julia, Onak Konrad, Paruźnik Magdalena, Peryga Helena, Piwek Adrian, Przybyła Sandra Kinga, Przywara Daniel, Ptak Wiktor, Rembieliński Maciej, Rojek Joanna, Rzekęć Rafał, Salach Stephanie, Schram Delphine, Sowa Michał, Sperski Bernard Daniel, Śpiewak Ewelina, Stępniewski Filip, Stępniewski Piotr, Sunderland Agathe, Szczęch Marcela, Szopa Anna, Teissier Jean Mathie, Tucholski Radosław, Utrata Elisabeth, Walas Zuzanna, Wantuch Agata, Wilk Karolina, Zaleski Karine, Zalewski Michaël, Ziegler Charlotte, Zięba Angelika, Zimończyk Bernard.



FOT. P. FEDOROWICZ

(kłos zboża – symbolizujący chleb i winne grono – symbolizujące dar krwi) zgromadzili się dziadkowie, rodzice chrzestni oraz najbliższe rodziny. Dla wielu

Anna, Dziura Pająk Damian, Florczak Vadim, Furtak Izabela, Gaska Alan, Gigoń Dominique, Guenot Elisa, Horiot Izabelle, Horiot Catherine, Igalson Karolina,

Pamiętając o tym, że Komunia Święta pogłębia nasze zjednoczenie z Chrystusem i mając świadomość, że uczta eucharystyczna jest podstawą życia chrześcijańskiego jesteśmy przekonani o wielkiej łasce, jaką otrzymały dzieci w dniu I Komunii świętej. Dar życia Bożego otrzymany na chrzcie świętym został pomnożony. Zgodnie z nauką Chrystusa zawartą w Ewangelii św. Jana - „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a ja w nim” (J 6, 56) - trzeba pamiętać, że Bóg pragnie uświęcić nasze życie i umocnić swoją miłością.

OPR. KS. TADEUSZ DOMŻAŁ

I KOMUNIA ŚWIĘTA W AMIENS

W niedzielę, Zesłania Ducha Świętego (11 VI 2000), czworo dzieci naszej wspólnoty parafialnej (Justynka Kreft,

Dawid Kreft, Natalia Niedziółka, Aleksander Paszkiewicz) przystępowało po raz pierwszy do Komunii św. Zanim rozpoczęła się Msza św. Ksiądz Proboszcz i rodzice udzielili błogosławieństwa dzieciom. W odświętnie przystrojonej kaplicy,



gdzie wśród białych kwiatów uwagę przykuwał złoty kielich eucharystyczny, (pięknie wykonany przez jedną z matek dzieci komunijnych) zebrały się rodziny i wielu przyjaciół. Nie zabrakło również tradycyjnych w tym dniu brzózek.

W kaplicy wypełnionej wiernymi, dzieci w śnieżnobiałych albach, z promiennymi twarzyczkami wyrażającymi niezwykłą powagę i radość wewnętrzną oczekiwały na przyjęcie Chrystusa w Komunię świętą. Był to znak, że rozumiały to pierwsze przyjscie Boga Żywego do ich serc.

Dzieci uczestniczyły w celebracji Mszy świętej poprzez udział

w Liturgii Słowa - modlitwy i pieśni w pięknej polszczyźnie. Kulminacyjnym momentem był Sakrament Komunii świętej, do którego dzieci przystąpiły z bijącym sercem i drżącymi ustami. Uroczystość zakończyła się poświęceniem chlebow i rozdaniem go dzieciom, aby mogły tym chlebem podzielić się w Duchu Chrystusa ze swymi najbliższymi.

Dziękujemy naszemu Księdzu proboszczowi, Jerzemu Cieślkiem, za przygotowanie dzieci do Komunii świętej i Księdzu Grzegorzowi Janowskiemu, który rozpoczął katechezę tychże dzieci. Dziękujemy panu organizatorowi, Kazimierzowi Ladrze, wszystkim naszym parafianom i gościom z Polski, i z Francji, którzy swoją obecnością uświetnili tę uroczystość.

DOROTA PASZKIEWICZ

JUBILEUSZE KAPŁAŃSKIE:

21 CZERWCA - 20.ROCZNICĘ ŚWIĘCEŃ OBCHODZIŁ:
KS. PAWEŁ PANICZ OMI

29 CZERWCA - 35.ROCZNICĘ ŚWIĘCEŃ OBCHODZILI:
KS. PRAŁ. WOJCIECH MACH
KS. KAN. WACŁAW SZUBERT

Z tej szczególnej okazji

Rektor PMK we Francji ks. prał. St. Jeż

i Redakcja „Głosu Katolickiego”

składają Czcigodnym Jubilatom życzenia

obfitych łask Bożych i wszelkiej pomyślności.

INSTITUT „FRANCE-EUROPE CONNEXION”
KURSY J. FRANCUSKIEGO
5, rue Sthrau, 75013 Paris
ZAPISY przez CAŁY ROK - TEL./FAX 01 44 24 05 66
http://ifec.free.fr; e-mail: ifec@free.fr

ANTIQUITES du PONT NEUF

MEBLE, OBRAZY, DAWNE DZIEŁA SZTUKI, ITP.
ekspertyza-wycena kupno-sprzedaż

poszukujemy także obrazów malarzy polskich
i z Europy Wschodniej,

jak również dokumentów historycznych o tematyce polskiej.
Możliwość dojazdu na terenie całej Francji

18, rue du Roule - Paryż - tel/fax 01 42 21 03 26
(metro: Pont Neuf, Louvre, Chatelet)

WYNAJMĘ - NICEA:

* Morze Śródziemne - Nicea - kilka kroków od plaży. Słoneczna kawalerka (z łazienką, kuchnią, balkonem, windą) - umeblowana komfortowo, TV - dla 4 (maksymalnie) osób. W okresie od lipca do października - 250 frs dziennie.
Tel. 04 93 83 54 91 (wieczorem).

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

* Stanisław Bocianowski, dr Prawa Międzynarodowego, Ekspert Sądowy - Tłumacz Przesięgły - 105-bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS, tel/fax 01 43 06 00 70 lub komórkowy 06 17 98 60 20.
Oferuję pomoc w odzyskiwaniu utraconych własności w Polsce.

GABINET DENTYSTYCZNY

Chirurg dentysta (mówiący po polsku) - tel. 01 46 47 47 00 (Paris XVI)

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)
1, rue Duvergier, 75019 Paris, M° Crimée
tel. 01 40 34 89 78 lub 06 07 59 51 79

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE



FRANCJA ↔ POLSKA

Z PARYŻA - LENS (BILLY) - LILLE
do

BIAŁYSTOK *	ŁÓDŹ *	SŁUPSK
ELBLĄG *	LUBLIN	SZCZECIN
GDĄSK	MALBORK *	TARNÓW *
GDYNIA	OPOLE *	TCZEW *
GLIWICE *	POTRÓW TRYB.	WARSZAWA *
JAROSŁAW *	POZNAŃ *	WROCŁAW *
KALISZ	PRZEMYŚL *	ZAMBRÓW *
KATOWICE *	PRZEWORSK *	ZAMOŚĆ
KONIN *	PULAWY	ZIELONA GÓRA *
KOSZALIN	RADOM	
KRAKÓW *	RZESZÓW *	

* Połączenia z Warszawy, Krakowa i Gdańska

⊙ - WYJAZD CODZIENNE oprócz PONIEDZIAŁKU

FRANCJA ↔ UKRAINA

Z PARYŻA - LILLE

do

L'VIV - RIVNE - GYTOMYR - KYIV

WSZELKIE INFORMACJE (RENSEIGNEMENTS)

PARIS 75010 Tél. 01 42 80 95 60 93, rue de Maubeuge (Métro Gare du Nord) Fax: 01 42 80 95 59	LILLE 59800 Tél. 03 28 36 53 53 7, place Saint Hubert Fax 03 28 36 53 54	BILLY-MONTIGNY 62420 Tél. 03 21 20 22 75 147, Av. de la République Fax: 03 21 49 68 40
--	---	---

Site internet: www.voyages-baudart.fr

licencja polsko-francuska n° 133 156 SE SRW 94

Ets PKS Stalowa Wola

Komfort

Voyages Maisonneuve



AGENCJE:

MARCIN KOPISTO	04 72 60 97 68	(AGENCE MAISONNEUVE)
	06 88 08 28 59	DIJON
LYON	04 72 38 22 16	NANCY
ST. ETIENNE	04 77 93 10 07	03 80 47 00 85
AVIGNON	04 90 62 57 17	03 83 49 09 22

CENY PREFERENCYJNE DLA GRUP

USŁUGI STOMATOLOGICZNE

przez dentystkę mówiącą po polsku
GABINET W CENTRUM PARYŻA
tel. 01 42 33 30 58; 06 07 95 51 83.

PODRÓŻE DO POLSKI:

* EXPRESS-BUS - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ - TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25.

* IZABELL - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. T. 01 41 71 12 79; 06 11 86 01 76.

GARAŻ:

* NAPRAWY mechaniki i blacharki, lakiernictwo. Współpracuję ze wszystkimi UBEZPIECZENIAMI. SPRZEDAŻ części i samochodów - możliwość zwrotu podatku (detax export). TEL. 01.48.33.25.69; 01.48.33.80.15. 96, rue Ecoles, AUBERVILLIERS.

SZUKAM PRACY:

* ETUDIANTE POLONAISE (21 ans) cherche travail au pair à Paris au mois d'Août (nourrie & logée). Contacter: Richard Przybyla (Paris Xe) ☎: 01 42 06 02 84 (après 20h); Carolina Kucia (Poraj - Pologne) ☎: 00 48 343 145 623 (147 700).

NIERUCHOMOŚCI:

* SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ z lasem - 1650m², w podwarszawskiej dawnej miejscowości lotniskowej. Telefonicznie wieczorem: (00 48 22) 722 65 10 (Polska) lub 03 88 31 23 75 (Francja).

WAKACYJNE KURSY JĘZYKA FRANCUSKIEGO

Dla początkujących i zaawansowanych
w grupach 8-12-osobowych
* kursy intensywne i zwykłe

* przygotowanie do egzaminów państwowych DELF i DALF oraz na uczelnie wyższe; atrakcyjne ceny

INSTITUT „FRANCE-EUROPE CONNEXION”
5, rue Sthrau, 75013 Paris; TEL./FAX 01 44 24 05 66
http://ifec.free.fr; e-mail: ifec@free.fr

SZUKAM PRACY:

* KOBIETA W ŚREDNIM WIEKU szuka pracy: gotowanie, sprzątanie, prasowanie, zajmowanie się dziećmi lub starszą osobą. Tel. 01 47 51 02 24 (92500 Rueil Malmaison).

SPRZEDAM:

*SPRZEDAM TANIO (30 FRs) DAMSKIE ELEGANCKIE UBRANIA I TOREBKI - TEL 01 45 75 34 11 (WIECZOREM).

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 21 VI 2000



Z OKAZJI 10-LECIA REGULARNYCH LINII DO POLSKI
250-TYSIĘCZNY PASAŻER OTRZYMA
ROZNY BILET BEZPŁATNY
AUTOKAREM DO POLSKI

Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 28 MIAST W POLSCE
WE WSZYSTKIE DNI TYGODNIA

Białystok,	Gniezno,	Legnica,	Stalowa Wola,
Bolesławiec,	Gliwice,	Opatów,	Tarnobrzeg,
Bydgoszcz,	Grudziądz,	Opole,	Tarnów,
Częstochowa,	Jędrzejów,	Poznań,	Tczew,
Dębica,	Katowice,	Rzeszów,	Toruń,
Gdańsk,	Kielce,	Sandomierz,	Warszawa,
Gdynia,	Kraków,	Sopot,	Wrocław.

SAMOLOTY DO POLSKI I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,
PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE
252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS
M^e CONCORDE

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

TANIE BILETY LOTNICZE DO POLSKI
I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA
W AGENCJI CREATIVE TOUR



PO POLSKU: PANI ALICJA W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI OD 9¹⁵ DO 12⁰⁰
EN FRANCAIS: M. WILLIAM MAR/VEN 10h-18h30; SAM. 10h-13h30

ECOLE „NAZARETH”

STUDIUM JEZYKA FRANCUSKIEGO

10 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW

Zajęcia poranne - 31, rue Jean Goujon - Paris 8;

Kursy intensywne, popołudniowe i sobotnie - 20, rue Legendre - Paryż 17;

Zajęcia wieczorne 3 razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paryż 6.

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.

Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.

Małe grupy - atrakcyjne ceny - dogodny dojazd.

KURSY LETNIE od 3 LIPCA

ZAPISY I INFORMACJE: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 01 64 21 39



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles Industriels
75011 Paris (M^e Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

116, Bld Vivier Merle
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 56

NOWOŚĆ !!!

SPRZEDAŻ: GRANDES MARQUES

TV, HIFI i art. gospodarstwa domowego

-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach

REGULARNE - LICENCJONOWANE LINIE
WYJAZDY KAŻDEGO DNIA - OPRÓCZ PONIEDZIAŁKÓW
KOMFORTOWYM AUTOKAREM Z PILOTEM

FRANCJA: PARIS przez Lens, Billy-Montigny, Lille

LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besancon

POLSKA: Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,
Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów,
Rzeszów, Konin, Koszalin, Piotrków Tryb.,
Radom, Puławy, Lublin, Zamość, Szczecin,
Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk

PACZKI DO POLSKI - (zbiórka na terenie całej Francji)

Odbiory paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach.

Tel. 01 40 09 03 43

Wyjazdy w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata.

RESTAURACJA POLSKA

Serdecznie zapraszamy

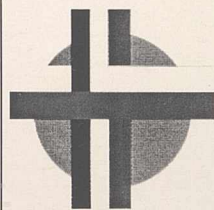
do klimatyzowanej, XVII-wiecznej krypty
polskiego kościoła -

263 bis, rue St Honoré w Paryżu

(t. 01 42 60 43 33) m^e Concorde, Madelaine

- na dania znakomitej staropolskiej kuchni.
Zapewniamy szybką obsługę i miłą atmosferę.
Organizujemy okolicznościowe przyjęcia.

Godziny otwarcia: od wtorku do soboty: 12:00 - 15:00 i 19:00 - 22:00
w niedzielę: 12:00 - 23:00



BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI

Ekspert sądowy - Tłumacz Przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M^e Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub tel/fax 01 46 60 14 64 (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i
urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.



Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263-bis, rue St Honoré - 75001 PARIS

tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31

fax 01 55 35 32 29; CCP 12 777 08 U PARIS

http://perso.club-internet.fr/vkat; e-mail: vkat@club-internet.fr

Dyrektor publikacji: Ks. Rektor Stanisław Jeż. Redaktor: Paweł Osikowski;

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętaś S. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: INDICA - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 170 FF, rok - 325 FF; CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 1240 FB, rok - 2220 FB; - ks. Bronisław Dejneka -

Rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

Niemcy: pół roku - 59 DM, rok - 108 DM - Commerzbank Hannover:

BLZ 250 400 66 Głos Katolicki, Konto Nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)

- PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/
Głos Katolicki - Voix Catholique
263-bis, rue Saint Honoré - 75001 PARIS
- Odnowienie abonamentu (renouvellement)

- Rok 325 FF
- Pół roku 170 FF
- Przyjaciele G.K. 400 FF
- Czekiem
- CCP 12777 08 U Paris
- Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

Tel.....



9 lipca - Jubileusz Więźniów



... byłem w więzieniu, a przyszłście do Mnie...

(Mt 25, 36)